

Ceny prounumeraty:

we Lwowie
des do mu i des
na do do
cznie . zł. 5-
doma . zł.
provincji
czł. 3-50
9-00
Numer pojed. we Lwowie i na p. 111

20 gr.

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Cele niemieckie w rokowaniach handlowych z Polską.

Rokowania handlowe z Polską wywołały ostatnio w Niemczech szereg ogłoszeń i faktów, których rozważenie przyczynia się znakomicie do rozważania tych celów, które polityce niemieckiej w tych gospodarczych sprawach istotnie przyświecają.

Otóż faktem, który uderza przede wszystkim jest wybitnie polityczne traktowanie sprawy. Niemcy zdają sobie sprawę znakomicie, że traktat ten, chociaż handlowy jest istotnym ogniwem w całym ich wielkim systemie polityki wschodniej.

I tak na oświadczenie agrariuszy śląskich, zatrwożonych o swoje interesy, wskutek rokowań z Polską, odpowiada komitet polsko - niemiecki złożony z niemieckich parlamentarzystów Reichstagu i sejmiku pruskiego następującym protestem:

„Zarysowujące się porozumienie gospodarcze polsko - niemieckie, co do znaczenia którego istnieje zgodność poglądów Ministrów Spraw Zagranicznych obu krajów, posiada nie tylko gospodarcze, ale i wybitne polityczne znaczenie. Uznając całkowicie ciężkie położenie obecne rolnictwa niemieckiego i konieczność udzielenia mu pomocy, nie wolno zapominać, że taka akcja Landbundu Śląskiego szkodzi całej gospodarce niemieckiej i zagraża celom politycznym, co do których zgodne są partie lewicowe wraz z partiami środka i poważną częścią partii prawicowej“.

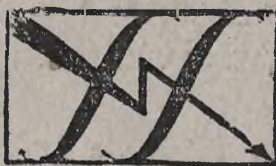
Wielka mowa ministra spraw zagranicznych Stresemanna wygłoszona w Reichstagu przed dwoma dniami, nie tylko podkreśla polityczne znaczenie tych rokowań, ale, malując szerokie tło polityczne dla tej sprawy, wyjaśnia również nieco o jakie cele polityczne tu chodzi.

Min. Stresemann przechodzi do omówienia stosunków z nami od sprawy litewskiej, podkreślając zachodzący związek oraz powołując się na wpływ, jaki uzyskał w Genewie na „usunięcie naprężenia i sprzeczności w stosunkach polsko - litewskich“. Nie wątpliwy że Minister niemiecki ułatwił i ułatwia w dalszym ciągu premierowi Litwy czynienie hałasu dokoła nieistniejącej kwestii Wilna.

W dalszym ciągu stwierdza Stresemann, że wstępną sprawą w rokowaniach z nami jest kwestia, prawa osiedlenia się niemieckich kolonistów w Polsce, następnie zaś dopiero stosunki gospodarcze“. O tych ostatnich zaś powiada dosłownie:

Traktat handlowy nie jest podarunkiem, który jedno państwo składa drugiemu. Przemysł niemiecki w wysokim stopniu zainteresowany jest w tem, aby w następstwie przewlekłej wojny celnej nie utracić rynku polskiego, który zawsze był zbiornikiem odbiorczym towarów niemieckich.

Materiały zebrane w niniejszym artykule z ostatniej dyskusji w Niemczech nad rokowaniami handlowymi z Polską, odświeżają i ukazują wyraźnie sens polityki niemieckiej.



INZ. ST. SZAFNICKI
BUDOWA ELEKTROWNI
LWÓW, BATOREGO 36. — TELEF. 690. 1068

Przeprowadza elektryfikację miast w oparciu o wielki przemysł krajowy na długoterminowy nowy kredyt w złotych obiegowych.

MIASTA JUŻ ZELEKTRYFIKOWANE: BUCZACZ — DOBROMIL — GRODEK JAGIELLONSKI — HORODENKA — KAŁUSZ — SANOK — SKOLE — SNIATYN — USTRZYKI DOLNE

KAWIARNIA

„DE LA PAIX“

WYTWORNY BAR

Od 1/2 1928 tańczą nowo przybyłe najznakomitsze, uroczne damy: TRUDE WOLTERS z Chapeau Rouge w Wiedniu — TZARANU Sisters z Londynu — MA-DEMOISELLE LILI GERNIER z „Folles de Bergeres w Paryżu. Dawny zespół taneczny reorgonowany. 1148

DANCING TOWARZYSKI.

KARNAWAŁ WENECKI.

Piękna, głęboko nastrojowa

MUZYKA ATLANTIC-JAZZ.

Wstęp wolny. Początek dancingu w kawiarni o godz. 21-ej w Barze o godz. 22-ej. Wina pierwszorzędných marek. — Chłodniki. — Kawa czarna po turecku. Etc. Etc.

Berlin włączył je z całym systemem swojej polityki wschodniej z systemem zakładania spokoju na naszych granicach i osłabiania naszej pozycji międzynarodowej. Zaś przez wybicie

bramy w naszych granicach dla swojej kolonizacji i swoich towarów, chce wobec odbudowanego państwa polskiego utrzymać starą politykę „Drang nach Osten“.

Dlaczego tak prędko powrócili?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 lutego. (G) Przyczyną przedwczesnego wyjazdu pp. Hołówki i Sokółowskiego było podobno wysunięcie przez czynniki sowieckie całego szeregu nowych żądań i warunków, na których przyjęcie bez porozumienia się z Warszawą pp. Sokółowski i Hołówko nie byli upoważnieni.

Warszawa. 1 lutego. (G) P. Hołówko udzielił jednemu z dziennikarzy następujących informacji w związku z swo-

im powrotem z Moskwy:

Sprawa rokowań o traktat handlowy wymaga należytego przygotowania. Z p. posłem Patkiem omawialiśmy ogólny zarys przyszłych rokowań i to było zasadniczym celem naszej podróży do Moskwy. Dlatego też dziwnym wydaje mi się alarm podniesiony przez prasę niemiecką w związku z naszym wyjazdem ze stolicy sowieckiej. Przypominam, że sprawy nie wyszły jeszcze ze stadium przygotowań z obu stron.

Przesilenie ministerjalne w Kownie.

Kowno. 1 lutego (AW.) W kowieńskich kołach politycznych wielką sensację wywołało przesilenie gabinetowe wywołane przez ustąpienie dwóch ministrów: sprawiedliwości — Szylligasa i skarbu — Milejusa. Ostatni piastował również urząd głównego kontrolora państwa. Ustąpienie obu ministrów nastąpiło w związku z żądaniem ich by Waldemaras wysłuchał życzeń całego kraju i skonsolidował władzę na podstawach demokratycznych. Ponieważ premier kowieński propozycję tę odrzucił pp. Szylligas i Milejus po-

dali się do dymisji.

Przesilenie zaostrza się, gdyż niema chętnych do objęcia opróżnionych po popularnych ministrach tek. Opinia publiczna domaga się gwałtownie rekonstrukcji gabinetu Waldemarasa, który sprzeciwia się temu w dalszym ciągu. Waldemaras zamierza jedynie — jak to oświadczył przedstawicielom prasy — wprowadzić do gabinetu swego przyjaciela sędziego Zielinskiego, który objąłby stanowisko ministra sprawiedliwości.

Pogłoski o dymisji Woroszyłowa.

Warszawa. 1 lutego. (G) Z Moskwy donoszą, iż mimo urzędowego zaprzeczenia wiadomości o ustąpieniu komisarza spraw wojskowych Woroszyłowa w Moskwie obiegają pogłoski, że Woroszyłow ustąpi ze swego stanowiska. Powodem jest zaniepokojenie Politbiura złym stanem armii so-

wieckiej. Młodzi dowódcy niezadowoleni są ze swego uposażenia, wśród żołnierzy szerzą się w zastraszający sposób plajństwo, gry hazardowe i rozpusta. Woroszyłow okazał się jako mało energiczny i zupełnym analfabetą spraw wojskowych. Po jego stronie stoi obecnie jedynie Kalenin.

Z DNIA.

Zerwanie rokowań o konsolidację?

Lwów. 1 lutego.

W miejscowym organie syjonistycznym pojawiła się dziś notatka, zapowiadająca, że „jedynolity blok wszystkich stronnictw polskich nie dojdzie do skutku“, i że w okręgach „zostaną zgłoszone listy Bloku współpracy z rządem, a obok nich listy Związku Stronnictw polskich, do którego przystąpiły: Komitet nar.-kat. wspólny z Piastem“. „Chwila“ zapewnia, że „możliwość ponownego nawiązania rokowań równają się w chwili obecnej zeru“.

Organ „Związku Naprawy Rzplitej“ „Dziennik Lwowski“ potwierdza tę wiadomość, pisząc o ostatecznym zerwaniu rokowań o konsolidację, twierdząc, że wszelkie zabiegi okazały się ostatecznie bezcelowe i bezskuteczne.

Wedle naszych informacji istnieje jeszcze pewna, aczkolwiek bardzo mała możliwość, że mimo wszystko do porozumienia dojdzie. Sprawy mandatu zostały bowiem między przedstawicielami obu stron prawie całkowicie uzgodnione, a co do spornej kwestji — jedynki — na której rokowania się rozbiły — nie jest wykluczone, że uda się uzyskać nową decyzję czynników miarodajnych.

==

ZAPROTESTOWANE WEKSLE P. STPICZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 lutego. (G) „ABC“ podaje, iż w najbliższych dniach ma być rozstrzygnięta w wydziale handlowym sądu okręgowego w Warszawie sprawa p. Spiczynskiego redaktora „Głosu Prawdy“ z powództwa Banku Gospodarstwa Krajowego o zaprotestowane weksle na sumę 25.000 zł.

ZAOPATRZENIE Z SKARBU PAŃSTWA DLA B. WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 lutego. (G) Dowiadujemy się, że prace nad dekretem Prezydenta Rzplitej o zaopatrzeniu ze skarbu państwowego dla byłych więźniów i przestępców politycznych zostały ukończone i projekt dekretu wejdzie już na najbliższe posiedzenie rady ministrów. Dekret ten przewiduje zaopatrzenie ze skarbu państwa dla wszystkich byłych więźniów wszystkich trzech zaborów w wysokości zasiłku przyznanego uczestnikom powstań narodowych. Zasiłek otrzymają również wdowy i sieroty po więźniach i przestępcach politycznych.

PROCES 133 KOMUNISTÓW ODRODZONY.

Białystok. 1 lutego (AW.) Według pogłosek krążących w tutejszych kołach sądowych wielki proces przeciwko 133 członkom komunistycznej partji t. zw. zachodniej Białorusi, wyznaczony w sądzie okręgowym w Białymstoku na dzień 7 bm. zostanie z przyczyn natury technicznej odroczony na termin późniejszy, prawdopodobnie na drugą połowę marca br.

SENSACJA w przemyśle samochodowym! NOWY FORD

od dzisiaj do poniedziałku włącznie do oglądnięcia w naszym lokalu wystawowym.

Prosimy odwiedzić nasz lokal i zasięgnąć bliższych informacji.

Od dzisiaj przyjmujemy zamówienia na

NOWE FORDY

Autoryzowane Przedst. Ford Motor Comp.

„ESHAPE” Sp. z o. p.

Lwów, ul. Akademicka 1. 15.
Telefon 4-69. 1144t

ZAPOWIEDŹ ROZŁAMU WŚRÓD ZIEMIANY WOLYŃSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Luck. 1 lutego. (P) Jak się dowiadujemy w Komitecie polskich ziemian Wołyń, zorganizowanym dla spraw wyborczych, wynikiły poważne rozbieżności, wobec uchwały tejsze komisji, akceptującej na listach mieszanych Zjednoczonego Wołyńskiego Komitetu Wyborczego kandydatów żydów. W związku z powyższą uchwałą komisji panowie Peretiańkiewicz (Luck) i Załęski (Równe) wystąpili z komisji. Sprawa ta komentowana jest jako początek rozłamu w ziemiaństwie wołyńskim, tem bardziej, że wymieniona uchwała komisji spotkała się z oburzeniem szerokiego kół ziemiańskich.

Zerwane rokowania o konsolidację?

**TYLKO FIRMA
LEON APPEL i Ska**
Lwów, Legionów 1.
może sprzedawać najtaniej:
**Sprzęt radiowy
i Aparaty wszel-
kiego typu.**

957t

**Najstarsza na placu.
Największe zapasy.
Najlepsze źródła zakupu.**

O POPRAWĘ BYTU PRACOWNI- KÓW UMYSŁOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 lutego (zo.) Rada okręgowa zawodowego związku pracowników umysłowych zamierza w najbliższym czasie podjąć akcję w sprawie poprawy bytu pracowników umysłowych. Delegaci pracowników w poszczególnych instytucjach zbiora dokładny materiał, dostarczający dotyczące warunków pracy i płacy pracowników umysłowych. Projektowany jest szereg konferencji i wieców publicznych.

— Przy rozpoczynającym się zwapnieniu naczyń krwionośnych, użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa prowadzi do regularnego wypróżnienia, obniżenia wysokiego ciśnienia krwi, i wzmożonej odporności organizmu. Mistrze wiedzy lekarskiej chwałę oddawna uznają wodę Franciszka Józefa, gdyż usuwa pewnie i łagodnie zastój krwi w przewodzie pokarmowym przy niedostatecznym trawieniu. Zadać w aptekach i drogeriach. 207

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa. 1 lutego. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 2 bm.: Na ogół pochmurno i mglisto z chwilowymi opadami na zachodzie i z przejaśnieniami na zachodzie kraju. Temperatura na zachodzie kilka stopni powyżej zera, na wschodzie jeszcze ślaby przymrozek. Słabe wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

WYŁĄCZNIE W
APOLLO

Odziś największa premiera sezonu!

Najnowsze i najwybitniejsze arcydzieło genial. reżysera JOE MARYA

twórcy „Indyjskiego Grobowca”, „Władczyni Świata” i „Hrabiny Paryża”

WYŁĄCZNIE W
APOLLO

GROBOWIEC MIŁOŚCI (DAGFIN)

Nejpotężniejsza filmowa pieśń miłosna w 14 aktach.

W głównych rolach niezapomniany Zygfryd z Nibelungów Paweł Richter, Mary Johnson, Marcella Albani i Paweł Wegener.

Bilety wolne i ulgowe przez 5 dni nieważne.

Początek seansów 3.15, 5.15, 7.15 i 9.30.

WSZECHŚWIATOWEJ HOLENDERSKI LIKIER
SŁAWY

HULSTKAMP

poleca EDMUND RIEDL Lwów, Rutowskiego 3.

Sprawy wyborcze.

ROKOWANIA MIĘDZY BLOKIEM KAT. - NAROD. I KAT. - LUDOWYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 lutego. (zo) Rokowania pomiędzy Katolicko-narodowym a Katolicko-ludowym blokiem w sprawie zgłoszenia wspólnej listy w Warszawie dobiegają końca. Lista ma być zgłoszona w piątek, t. zn. w ostatnim terminie zgłaszania list okręgowych. O ile układ dojdzie do skutku, mandaty będą podzielone w następujący sposób: na pierwszym miejscu prof. Rybarski (Blok Kat-nar.), na drugim miejscu Bittner (Blok Kat-lud.), na trzecim i czwartym miejscu zajmą kandydaci Bloku Kat-nar., a między innymi ks. Nowakowski. Piąte miejsce zajmie ks. Gąsiorowski, kandydat Bloku Kat-lud.

Warszawa. 1 lutego. (AW.) Rokowa-

nia między Blokiem Kat-Nar. a Kat-Lud. w sprawie podziału sfery wpływów na terenie państwa posuwa się naprzód. Zawarto ugodę co do wystawienia wspólnej listy w Warszawie pod nr. 24 i w Łodzi 25. Oslgnięto porozumienie co do podziału wpływów w województwach nowogrodzkim i wileńskim. Okręg wileński i święciański pozostawiony jest Blokowi Kat-Nar., lidzki zaś i nowogrodzki Blokowi Kat-Lud. W okręgach ostrowskim i łomżyńskim wystawiona będzie jedyna lista nr. 24, w okręgu białostockim i grodzieńskim wyłącznie lista nr. 25. Podobno pertraktacje toczą się również co do Lubelszczyzny, woj. kieleckiego i szeregu innych okręgów.

LISTY NR. 23 i 32 UNIEWAŻNIONE.

Warszawa. 1 lutego (AW.) Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem Gen. Komisarza Wyborczego p. Cara odbyło się czwarte posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej. Po dłuższej dyskusji zapadły uchwały unieważniające listy PPS. lewicy nr. 16, Zw. Siły Chłopskiej nr. 23 i Zjednocz. Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” nr. 32. Motywem unieważnienia były informacje okręgowej komisji wyborczej, iż oso-

by podpisane na zgłoszonych listach nie są umieszczone w spisach wyborczych. Po unieważnieniu tych podpisów lista osób podpisanych na unieważnionych listach okazała się mniejsza od wymaganej przez art. 58. Decyzją w sprawie ważności listy komunistycznej ma być powzięta na dzisiejszym posiedzeniu Głównej Komisji Wyborczej.

==O==

BLOK BEZPARTYJNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 lutego (zo.) W obozie sanacji istnieje jak wiadomo walka między Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej a Partią Pracy. Ostatnio Związek Naprawy Rzeczypospolitej jest zwycięzca w tej walce. Zarysowało się to w obsadzeniu najważniejszych placówek propagandowo-agitacyjnych w Bloku sanacyjnym przez członków Związku. Również „Epoka” która do tej pory była wyłączną domeną Partii Pracy przeszła obecnie pod wpływem Związku Naprawy Rzeczypospolitej a przedstawiciel jego w redakcji prof. Makowski odgrywa tam główną rolę. Jeszcze mocniej zwycię-

stwo Związku Naprawy zarysowało się w forsowaniu list kandydackich w okręgach. Bardzo wielu działaczy Partii Pracy nie otrzymało miejsca na listach, na które liczyli.

Fakty te wywołały duże rozgoryczenie w kręgach Partii Pracy, a także dotknęły radykalną inteligencję zgrupowaną dokoła „Głosu Prawdy”.

Białystok. 1 lutego (AW.) Dowiadujemy się, że na pierwszym miejscu listy nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w okręgu białostockim umieszczony zostanie b. poseł Stronnictwa Chłopskiego tego okręgu dr. Karol Polakiewicz.

ARTYSTYCZNO - PODOFICERSKA LISTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 lutego. (zo) W komisji wyborczej na okręg Warszawa-miasto zgłoszono dziś dwie listy miejscowych kandydatów do Sejmu. Jedną z tych list jest wprost humorystyczna

Nosi ona tytuł: Wyborczy komitet bezpartyjnych mieszkańców stolicy, a na czele jej stoi kapral Grzegorz Ciepliński, a następnie idą na przemian artyści warszawscy i podofi-

cerowie. Na liście tej m. in. figuruje tenor opery warszawskiej Stanisław Gruszczyński, reżyser opery Franciszek Freszel, artysta dramatyczny Józef Węgrzyn i reżyser komedii p. Janusz. Pan Węgrzyn zawiadomił jednak Okr. Komisję, iż zrzeka się kandydatury. Istnieje prawdopodobieństwo, iż lista ta będzie unieważniona, gdyż na 16-tym miejscu kandyduje niepełnoletni obywatel stolicy.

Listę okręgową zgłosił żydowsko-obrotniczy komitet wyborczy Poale-Sion. Lista ta odpowiada państwowej liście nr. 5 i obejmuje 10 nazwisk, przyczem na czele figuruje Jakób Witlin, literat, i radny Icek Loch.

MARSZAŁEK PILSUDSKI.

Warszawa. 1 lutego (AW.) W dniu 1 bm. wiecz. powraca tu z Krynicy po tygodniowej nieobecności marsz. Piłsudski.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

„Wtór”
APARATY DO POWIELANIA PISM
w cenie zł. 160
POLECA 1135n
Generalny zastępca
K. DOMICZEK i SYN
Lwów, Kościuszki 1. 6. Telefon 27-15.
Wzorowy warsztat naprawy maszyn pisarskich.

NASIONA
WYBOROWE, WARZYWNE,
KWIAŁOWE I POLNE poleca
EMIL FREEGE
KRAKOW.
LWÓW — TRYBUNAŁSKA 3.
Cenniki i oferty na żądanie.
869n

KOMITETOM BALOWYM
do wiadomości!
że WYŚMIENITE KANAPKI i wszelkie dodatki do robienia kanapek jakoteż wszelkie wina, likiery i przewyborne wędliny dostarcza na taniej 392n
ZOFJA TELICZEK
Akademicka Nr. 6.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi córce naszej ś. p. Oldze tak we Lwowie jak w Ustrzykach i Równi, składamy serdeczne podziękowanie. 1123n

Stefanowie Nanowscy.

PODZIĘKOWANIE.

Przewielebnemu Duchowieństwu obu obrządków, JWP. Wojewodzie Kwaśniewskiemu, Wicewojewodzie Karasińskiemu z Lublina, JWP. Starostom Porańskiemu, Nadkomisarzowi Baumanowi z Lublina, JWP. Smalawskiemu, Polańskiemu, Reaobourgom, Właderom, Howorkom, Strzeleckiej, Nawłokom, Gancarzom, Kolegom, Znajomym, Członkom Orkiestry Koła Młodzieży, oraz wszystkim, którzy w ciężkim naszym nieszczęściu po stracie Najukochańszego męża i ojca śp. Eugenjusza Siokały pospieszili z wyrazami pociechy i współczucia oraz oddali zmarłemu ostatnią przysługę, zaś WP. Dr. Schmettererlingowi za troskliwą bezinteresowną opiekę lekarską, składamy tą drogą szczerze „Bóg zapłać”. Żona z córką. Kopyczyńce, w styczniu. 1120

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 31 dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc luty. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **5 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynęła do nas do 10-go lutego w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

Pierwsza rada.

Właściwe zastosowanie Radionu.

Chcąc działanie Radionu całkowicie wyzyskać, należy zawsze, niezależnie od tego, co ma być prane przestrzegać sposobu użycia tego środka.

Przedewszystkiem jednak należy pamiętać o najważniejszym warunku:

Rozpuszczać Radion tylko w zimnej wodzie, potem przeprowadza się pranie stosownie do sposobu użycia (gotuje się bieliznę w przeciągu pół godziny).

Jedynie wówczas wykazuje Radion swoje właściwości i rzeczywiście sam pierze.

Czyż może być bardziej prosty sposób?

Więc powtarzamy: rozpuścić w zimnej wodzie
a wówczas

Radion sam pierze.



POLSKO - SOWIECKA KONFERENCJA KOLEJOWA.

Wilno, 31 stycznia. (PAT.) Dziś rozpoczęła się tu polsko-sowiecka konferencja kolejowa.

WPŁYWY Z PODATKÓW I MONOPOLI.

Warszawa, 31 stycznia. (PAT.) Wpływy z danin publicznych i monopolów za dwie pierwsze dekady stycznia br. wynosiły ogółem 138.5 milionów złotych, tj. o 38.3 miliona zł. więcej, niż za dwie pierwsze dekady stycznia z. r.

ODDZIAŁ BANKU ROLNEGO W LUBLINIE.

Lublin, 31 stycznia. (AW.) Na skutek starań wojewódzkiego urzędu w Lublinie zostanie tu otwarty do dnia 1 lipca oddział państw. Banku Rolnego.

POŻAR STAROŻYTNEGO DWORU.

Kraków, 31 stycznia. (AW.) Wczoraj wieczorem spłonął starożytny dwór Wodzikich w Porębach Wielkich koło Mszany Dolnej. Doszczętnie spłonęła oficyna dworu o starej architekturze, pochodzącej z połowy 18-go w. Zachodzi prawdopodobieństwo podpalenia dworu.

REZULTAT OBRAD KARTELU NAFTOWEGO.

Warszawa, 31 stycznia. (AW.) Dnia 30 bm. zakończyły się w Warszawie kilkunastodniowe obrady firm należących do kartelu naftowego. Przedstawiciel „Standard Nobel w Polsce” zajął zdecydowane stanowisko, wyrażając wątpliwości w sprawie umowy kartelu z min. przemysłu i handlu. Jednak obradującym udało się skłonić delegata Standardu do nierozbijania kartelu.

W wyniku obrad ustalono ostateczne zasady spółki wiertniczej i określono formy centralizacji sprzedaży parafiny w kraju i w eksporcie. Dyskusja ogólna nad sprzedażą wszystkich innych artykułów ropnych nie dała wyników. Następnym zjazdem odbędzie się w ciągu lutego br.

PROPAGANDA OPOZYCYJNA W SSSR. NIE USTAJE.

Moskwa, 31 stycznia. (AW.) Elementy opozycyjne mimo nieustannych arsztowań ujawniają wzmożoną akcję propagandową.

Ostatnio odbyli opozycjoniści szereg wieców w fabrykach metalurgicznych w Ekaterynburgu i w kilku miastach Uralu. Wszędzie przyjęto rezolucje protestujące przeciwko zestaniu „wodza rewolucji sowieckiej Trockiego”. W rezolucjach tych m. i. stwierdza się, że przeprowadzone ostatnio przez Stalina represje przeciw opozycjonistom zagrażają poważnie całości partii komunistycznej.

Rumunia dąży do traktatu przyjaźni z Rzeszą niemiecką?

Bukareszt, 31 stycznia. (PAT.) Poseł niemiecki w Bukareszcie konferował dziś w ministerstwie finansów z rumuńskim prezesem Rady ministrów Bratianu.

Przypuszczają, że rozmowa ta pozostawała w związku z podróżą ministra

Titulescu do Berlina. Dzienniki donoszą, że głównym celem podróży ministra Titulescu do Berlina jest zawarcie paktu nieagresji i traktatu przyjaźni z Niemcami. Stressemann jest podobno gotów konferować w tej sprawie.

==○==

Wyniki narad ministra Titulescu z Mussolinim.

Bukareszt, 31 stycznia. (AW.) Dzienniki informują, że najważniejszym wynikiem konferencji rumuńskiego ministra Titulescu z Mussolinim jest oświadczenie Mussoliniego w sprawie układu włosko-węgierskiego, który wywołał wielkie zaniepokojenie w kołach Małej Ententy.

Mussolini oświadczył, że Rumunia nie ma najmniejszego powodu do obawiania się jakichkolwiek nieprzyjemnych niespodzianek ze strony Węgier.

Wtoczy nie tylko nie mają zamiaru popierania ewentualnej akcji węgierskiej przeciwko Rumunii, ale przeciwnie najusilniej działać będą w kierunku uniemożliwienia podobnej akcji. To samo oświadczył miał Mussolini hr. Bethlenowi z okazji podpisywania układu włosko-węgierskiego.

Dzienniki rumuńskie stwierdzają, że w rokowaniach pomiędzy min. Titulescu i Mussolinim uwzględniono wszystkie specjalne życzenia Rumunii.

Program agrariuszy niemieckich.

Berlin, 31 stycznia. (PAT.) Kongres delegatów Lensbundu uchwalił wielki program kół rolniczych, w którym żąda między innymi niezawierania przez Niemcy żadnego nowego traktatu handlowego, szkodzącego interesom rolnictwa, nieobniżania przy pomocy zniżek automatycznych obowiązującej taryfy celnej, niezawierania żadnego nowego traktatu z klauzulą największego uprzy-

wilejowania, zakazu przywozu na tego rodzaju produkty rolne, które są produkowane i w Niemczech, odrzucenia kategorycznie jakichkolwiek kontyngentów dla nierogacizny z Polski, rozszerzenia systemu zaświadczeń wwozowych na mięso wieprzowe, wreszcie zmiany taryfy celnej w kierunku przyznania rolnictwu niemieckiemu większej ochrony.

Pog'ady profesora Birzyszka na stosunki polsko-litewskie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 stycznia. (zo) Jak już donosiliśmy, bawi w Warszawie profesor uniwersytetu w Kownie p. Birzyszka. — Dziś wieczorem redakcja „Przeglądu Politycznego” urządziła w Hotelu Europejskim zebranie, na które zaprosiła przedstawicieli sfer uniwersyteckich i politycznych.

Na zebraniu ten prof. Birzyszka w dłuższym przemówieniu przedstawił dążenia inteligencji litewskiej. Według niego inteligencja ta nie obawia się już obecnie wpływów polsk., pragnęłaby nawiązać stosunki naukowe i kulturalne z Polską, tem bardziej, że odczuwa silnie odcięcie Litwy od Słowiańszczyzny. Co do stosunków z Rosją, to język rosyjski został w r. 1922 i 1923 zupełnie ze szkół usunięty. Wykłady na uniwersytecie kowieńskim mogą odbywać

się po rosyjsku, niemiecku lub po polsku. Każdy fakultet ma prawo udzielić pozwolenia na wykłady w języku obcym. Początkowo w języku litewskim odbywało się tylko 15 proc. do 20 proc. wykładów, obecnie 95 proc.

W końcowym przemówieniu oświadczył p. Birzyszka: „Z Polska nie chcemy wskrzeszać tradycji unionistycznych, ale potrzebujemy dziś wpływów słowiańskich. Od kultury rosyjskiej zyskaliśmy wiele, bo dzięki niej wyodrębiliśmy się z pod wpływów kultury polskiej. Komunizm się nie obawiamy. Z wpływami polskimi musimy żyć wadliwie. Zadaniem naszym jest być łącznikiem między Polską a narodami bałtyckimi”.

Prof. Birzyszka wkrótce udaje się do Krakowa, a potem do Lwowa.

Przed wyborami.

16-ka ZOSTAŁA UNIEWAŻNIONA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 stycznia. (zo) Na wtorkowym posiedzeniu Głównej Komisji Wyborczej postanowiono sprawę listy komunistycznej Nr. 13 odłożyć do środowego posiedzenia, ponieważ badanie podpisów pod tą listą nie zostało jeszcze ukończono.

Natomiast listę nr. 16 unieważniono, a to z tego powodu, że znaleziono 100 podpisów niewyborców.

OBRADY BLOKU MNIEJSZOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 stycznia. (zo) W dn. 30 i 31 bm. obradowali przedstawiciele bloku mniejszości narodowych, ustalając kandydatury dla okręgów wyborczych.

Listy wyb. nie zostały jeszcze ogłoszone, ponieważ nie ma ostatecznych wyników porozumienia z Małopolską.

UKŁADY BEZP. BLOKU Z UKR. NAR. SOJUZEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 stycznia. (zo) Jak słychać, pomiędzy przedstawicielami Bezpartyjnego Bloku a przedstawicielami listy nr. 6 (Ukr. Nar. Sojuz, grupa ks. Ilkowa) toczą się układy o wycofanie tej listy, przy czem zwolennicy listy nr. 6 mieliby głosować na „jedenkę”.

SYTUACJA WYBORCZA W POZNAN SKIEM I NA POMORZU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 stycznia. (zo) Według wiadomości, otrzymanych z Pomorza prace Komitetu kat.-narodowego idą bardzo pomyślnie. Inne grupy mają tam szanse wyborcze bardzo małe.

Silną agitację wyborczą prowadzi na Pomorzu Zjednoczenie niemieckie, które ma do rozporządzenia bardzo poważne środki finansowe.

Warszawa, 31 stycznia. (zo) Z Poznania donoszą, że Komitet kat.-nar. w Poznaniu po długich, usilnych staraniach nawiązała w myśl listu pasterkiego łączności z innymi ugrupowaniami i stworzenia jednego bloku wyborczego — wobec bezskuteczności tych starań do dnia 30 bm. postanowił iść do wyborów samodzielnie.

UCHWAŁY NPR-LEWICY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 stycznia. (zo) Z Łodzi donoszą, iż odbył się tam zjazd NPR-lewicy, który opowiedział się przeciw Bezpartyjnemu Blokowi, pozostawiając natomiast lokalnym organizacjom NPR-lewicy wolną rękę w okręgach w sprawach zawierania bloków wyborczych. Uchwalała ta jest młoda krowa dla całego stronnictwa, gdyż główne siły NPR-lewicy skoncentrowane są w Łodzi.

Przegląd prasy.

„Kurjer Poranny“ zwraca uwagę na książkę niezwykłą ministra Reichswehry gen. Groenera pt. Testament hr. Schlieffena, a zwłaszcza na jej część drugą i na podstawie jej orzeka:

Ciężkie doświadczenia wojenne zmusiły Niemców do rezygnacji z ich chorobliwych marzeń zdobywczych, nie potrafiły jednak wyliczyć ich z przekonania, że gdyby potężny plan Schlieffena znalazł odpowiednich realizatorów, marzenia te mogłyby być spełnione. Ani Groener, ani militaryści pruscy nie widzą, że nawet tryumf Schliefferowskiej idei sprawdziłby się prawdopodobnie do rozmiarów jednej przegranej bitwy francuskiej, której wynik mógł co najwyżej przedłużyć wojnę, ale ostatecznie zwycięstwa w walce z całym światem pod przewodnictwem Anglii i później Ameryki nie zapewniał. Zresztą Schlieffen znalazł krytyków i wśród generalicji niemieckiej. Wszak zmarły w ubiegłym roku gen. Hoffman, głośny autor traktatu brzeskiego, przeciwstawiał się planowi Schliefferowskiemu muśli uderzenia większością sił na Rosję, a zachowania posławy obronnej na zachodzie. Plan ten zapobiegał dwóm kapitalnym niebezpieczeństwom: interwencji Anglii i klęsce armii austro-węgierskiej; w zysku zaś dawał stanowcze zwycięstwo i zdobycze terytorjalne na wschodzie i na Bałkanach. Nietakalność potężnej, nawet w swej okropności, koncepcji Schliefferowskiej została więc zachwiana ze strony, bezpośrednio zainteresowanej, nie w tym jednak stopniu, aby rozwiązać złudzenia, w których i nadal grzeźbie niemiecka myśl wojskowa. Wynurzenia gen. Groenera, zanadto szczere, aby im nie ufać, wzbudzają obawę, że kierownictwo Reichswehry iść będzie nadal po linii tych złudzeń, tak starannie utrzymywanej za czasów v. Seecka i dr. Gesslera. Gdyby temat pozwalał na ironię, można by twierdzić, że Niemcy są najbardziej poetycznym narodem świata, albowiem fantastyczność ich dążeń politycznych od czasów Bismarcka tonie w dziedzinie ułudy.

„Czas“ pisze o wykrętach p. Waldemarasa

Po wysłaniu swojej odpowiedzi na notę polską p. Waldemarasa wyjechał do Berlina, aby tam konferować z p. Stresemannem o problematach niemiecko-litewskich. Nie jest to jednakże jedyny cel tej podróży. Berlin stanowi obecnie dla kowieńskich polityków centrum, z którego czerpią polityczne inspiracje, a które uważają za swój najsilniejszy punkt oparcia w stosunku do Polski. Jedzie więc p.

Waldemarasa do Berlina niejako po instrukcje. Dalsze jego stanowisko wobec Polski zależy w przeważającej mierze od tego, co usłyszy od p. Stresemanna. Fakt ten charakteryzuje najplastyczniej całą sytuację. Obawa przed Polską i nienawiść do niej zaślepia do tego stopnia władców kowieńskich, że gotowi są oni zrobić Litwę lennem Rzeszy niemieckiej, byle tylko uzyskać pomoc Niemiec przeciwko Polsce. Nie wiemy oczywiście, jak się zachowa w tej sprawie p. Stresemann i nie liczymy bynajmniej na jego specjalną życzliwość, jednakże udział Niemiec w Lidze Narodów nakłada i na niego pewne poważne obowiązki, a przede wszystkim jeden: skrupulatnego czuwania nad utrzymaniem europejskiego pokoju. Cała zaś polityka Kowna stanowi nieustające niebezpieczeństwo dla wschodnio-północnej Europy. Podtrzymując zatem p. Waldemarasa w jego uporze, staje się p. Stresemann współodpowiedzialnym za wynikające stąd następstwa, nie ulega bowiem wątpliwości, że gdyby politycy kowieńscy nie liczyli na poparcie Niemiec p. Waldemarasa nie ważyłby się nigdy na wysłanie tak prowokującej noty, jak jego odpowiedź na propozycję Polski. To też klucz sytuacji leży obecnie raczej w Berlinie i od malej lub więcej obiektywnego stanowiska rządu niemieckiego zależeć będzie także dalszy rozwój polsko-litewskich stosunków.

W nocy p. Waldemarasa znajduje się także ustęp, który jednakże otwiera pewne możliwości spokojniejszego w przyszłości spojrzenia.

„Nowa Reforma“ jest mniej optymistyczna niż „Czas“ i nie wdając się po dość długim rozbiórce pisma Waldemarasa w dalszą analizę stwierdza,

że odbijają się w niem wyraźnie dwie sprzeczne ze sobą tendencje. Z jednej strony prof. Waldemarasa chciałby niewątpliwie te rokowania rozpocząć i przeprowadzić, aby dojść z Polską do jakiegoś porozumienia, z drugiej jednak obawiając się zarzutów słabości i ugodowości ze strony swoich przyjaciół salwuje wszystkie sposoby swoją pozę nieprzejednanego, czem istotnie rozpocząć i przeprowadzenie tych rokowań niepospolicie utrudnia. Oglądany z pewnego dystansu w świetle własnej noty prof. Waldemarasa przedstawia widok, budzący współczucie człowieka, szamocącego się między duchami, których sam sobie na pomoc wezwał.

Nota Waldemarasa z pewnością nie ułatwia i nie przyspiesza znalezienia jakiegoś „modus vivendi“ polsko-litewskiego. Ale go też nie uniemożliwia całkowicie, pod warunkiem, że polityka polska znajdzie do dyspozycji odpowiednio duży zapas cierpli-

wości i wyrozumiałości. Otóż sążymy, że Polska jest w stosunku do Li-

twy dostatecznie silna, aby taką cierpliwość wobec niej okazać.

Z nastrojów na Słowaczyźnie.

(Korespondencja własna).

Praga, w styczniu.

Zaczął się już dziesiąty rok istnienia niepodległej Czechosłowacji. W całym państwie czyni się przygotowania do jak najbardziej świetnego obchodu jubileuszu państwowego. A nadto stronnictwa polityczne poważnie mówią o mniej lub więcej dodatnim bilansie kończącego się dziesięciolecia. Dzieje się to zarówno w historycznych ziemiach czeskich, jak i na Słowaczyźnie. Wśród Słowaków zaś pojawiają się nastroje refleksyjne. Stale intensywnie prowadzona propaganda madziarska nie zaniedbała możliwości wywołania nowych zgrzytów we współżyciu czesko-słowackiego narodu w jednym organizmie państwowym.

Piętnastego stycznia br. minął rok od wstąpienia słowackich ludowców ks. Hlinki do koalicji rządowej. Ta data dała również powód do refleksji. Ludowcy słowaccy reprezentują dziś właściwie jedyną wyłącznie słowacką partię polityczną. Uważają się też za uprawnionych do występowania imieniem narodu słowackiego, jako samodzielnego składnika w organizmie państwowym czesko-słowackim. Otóż to wyłączenie słowackie stronnictwo od roku już pozostaje w rządzie, bierze aktywny udział w pracach państwowych, dając tem samem najlepsze świadectwo, że Słowacy dzisiejszy stan rzeczy zasadniczo uznają. Rozwiewa to wszelkie iluzje o tem, jakoby Słowacy przymusowo tylko znosili państwową łączność z Czechami. Stronnictwo ks. Hlinki podkreśla, że naród słowacki do browolnie tej łączności przyjął i pragnie ją utrzymać.

Ogniową próbę pod tym względem przeżył kraj w lecie 1927, gdy wskutek kampanji Rothermiera zdawało się, że ożyje sprawa rewizji granic węgierskich. Wtedy to cały naród słowacki, bez względu na różnice partyjne i siano we jak najkategoryczniej opowiedział się za pozostaniem w związku państwowym z Czechami.

Wśród stronnictw słowackich ujawniają się jednak próby rozłamów. Tak najsilniejsza w Czechosłowacji partia agrarna (republikkańska, premiera Svehla) została na terenie słowackim lekko osłabiona przez secesję zbliżonej do socjalizmu grupy t. zw. Hlasistów z sen. Srobarem na czele, jednym z budowniczych jednoci czechosłowackiej. Ludowcy zaś ponoszą skutki niepowodzeń, które im przyniosły październikowe wybory samorządowe. Grupa ludzi,

pomawianych przez przeciwników o wysługiwanie się Węgrom, założyła w połowie listopada ub. r. nowe pismo „Autonomia“, które rozpoczęło gwałtowną kampanję przeciwko przywódcom stronnictwa ludowego. Zarzuca się w tem piśmie Hlince i jego towarzyszą, iż za korzyści „finansowe“ zdradzają sprawę autonomji Słowaczyzny, że przestali bronić dawnej dewizy stronnictwa. „Słowaczyna dla Słowaków“ ks. Hlinka zarzuty te odpięra i wykazuje się właśnie sukcesami udziału partii w rządzie. Ludowcy jako partia par excellence katolicka pragną w rządzie nadal pozostać, także aby bronić interesów katolicyzmu w państwie. Dążą do konkordatu, a podpisany ostatnio „modus vivendi“ uważają za niewystarczający.

Ogromne poruszenie wywołał w całym państwie artykuł, jaki ukazał się w noworocznym numerze pisma „Slovak“ organu ludowców, napisany przez posła dr. Tukey. Artykuł ten zawierał wiadomość, że istnieje tajna klauzula z dnia 31 października 1918, dodana do deklaracji świętomarcińskiej z dnia poprzedzającego, która to deklaracją reprezentanci Słowaków uchwalili połączyć się z Czechami. Ta klauzula miała ograniczać związek Słowaczyny z Czechami tylko na okres dziesięcioletni, a potem Słowaczyna miałaby prawo ponownie o swym losie rozstrzygnąć, czy chce w związku nadal pozostać, czy być państwem samodzielnym. Faktem jest, iż ta klauzula nikt nie widział, nawet pośród uczestników zebrania z dnia 31 października 1918. Posłowie słowaccy brali udział w uchwalaniu konstytucji czechosłowackiej, która określała związek państwowy obu narodów i jego terytorjum za nie-ykalne i mogące być tylko drogą konstytucyjną zmienione. Stronnictwo ludowe oficjalnie z artykułem Tukey solidaryzuje się o tyle tylko, że uważa go za memento, wskazujące konieczność przyspieszenia sprawy autonomji Słowaczyny. Inne partie zarzucają Tukey wprost zdradę stanu.

h-k-b-l.

Dr. Tadeusz Kasprzycki

9^a dentysta

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

Dzisiaj Reprez. Raut Jubileuszowy Czytelni Akademickiej

W SALACH RECYJNYCH UNIwersYTETU J. KAZIMIERZA.

114-11

JACK LONDON

152

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.
(Ciąg dalszy).

Frona, stojąc koło St. Vincenta, widziała jak chorego wniesiono na brzeg i poprzez tłum. Bronzowa ręka zwisała z prymitywnych noszy, bronzowa twarz wychyliła się z pod koców. Niosący zatrzymali się niedaleko i radzili, gdzieby umieścić swój ciężar. Frona poczuła nagle gwałtowne szarpnięcie za ramię.

— Patrz! Patrz! — St. Vincent wychylił się naprzód na swojej skrzyni i dzielnymi ruchami wskazywał na chorego. — Patrzcie! Ta blizna!

Indianin otworzył oczy i błysk rozpoznania zmałił jego twarz.

— To on! To on! — krzyczał do tłumu St. Vincent, drżąc z podniecenia. — Wzywam was wszystkich na świadków! To jest człowiek, który zabił Johna Borga!

Tym razem śmiech nie powitał słów skazanego. Brzmiały tak poważnie, że aż groźnie. Bill Brown i przewodniczący próbowali rozmówić się z ran-

nym, ale nie zdołali wydobyć ani słowa. Jakiś kopcacz z Kolumbji Angielskiej ofiarował swoje usługi, ale jego narzeczcie Chiaoook na nic się nieprzydało. Wtedy zawezwano La Flitcha. Piękny mętyś pochylił się nad leżącym i mówił począł tak gardłowo, jak tylko dziedzictwo po matce umożliwić mogło. Wszystkie narzeczta zdawały się brzmieć jednakowo, a przecież wiedziano, że próbował kilku. Nie otrzymał jednak żadnej odpowiedzi i przerwał, zniechęcony. Nagle, jakby coś sobie przypomniał, spróbował przemówić raz jeszcze. Natychmiast błysk zrozumienia pojawił się w oczach Indianina, wargi ułożyły się ku podobnym dźwiękom.

— To mowa Sticków z nad Górnej Białki — wyjaśnił krótko La Flitch.

Potem, zmarszczywszy brwi i przerywając co chwila, żeby poszukać w pamięci zapomnianych słów, osaczył chorego pytaniami. Dla widzów wyglądało to jak pantomina: jakieś niezrozumiałe pomruki, gestykulacja rąk i gra twarzy, wyrażającej to zdumienie, to gniew, to zrozumienie. Od czasu do czasu pasja namietności odbijała się na twarzy Indianina, życzliwość zaś i współczucie w oczach mętyśa. Kilkakrotnie ruch lub spojrzenie kierowały się w stronę St. Vincenta i raz nawet sztycherzy śmieszek wygiął zgodnie wargi obu mówiących.

— Tak? No dobrze, będzie dość, — powiedział wreszcie La Flitch, kiedy głowa Indianina opadła wstecz. — Ten człowiek mówił prawdziwe słowa. Przyszedł z nad Białej Rzeki, nic nie rozumiał, tyle białych ludzi. Nie myślał, że tyle białych na ziemi. On prędko umrze. Imię jest Gow.

— Dawno, trzy lata temu człowiek John Borg przyszedł do kraju człowieka Gow. Polował, przynosił do obozu dużo mięsa. Dlatego lubił go plemię Sticków z nad Białki. Gow miał kobietę Pisk-Ku. Jednego dnia John Borg zapakował swoje sanie do drogi. Przyszedł do Gow i powiedział: „Daj mi swoją żonę, Pisk-Ku. Dam ci za nią dużo towarów“. Ale Gow powiedział nie, Pisk-Ku jest dobra żona. Żadna kobieta nie szyje mokasynów tak dobrze. Ona najlepiej garbuje skórę jelenia i najwięcej wyprawia. On, Gow, lubi Pisk-Ku. John Borg powiedział, że nie dba o to; on chce mieć Pisk-Ku dla siebie. Potem walczyli skookum mocno i długo. A potem John Borg zabrał Pisk-Ku. Ona nie chciała, ale musiała iść. Borg nazwał ją „Bella“ i dał jej dużo pięknych rzeczy, ale ona ciągle lubiła tylko Gow“. La Flitch wskazał na bliźnięcie biegającą przez czoło i oczy Indianina. — To zrobił John Borg.

(C. d. n.).

Twórczość symfoniczna K. Szymanowskiego.

Karol Szymanowski jest nie tylko najświetniejszym reprezentantem współczesnej muzyki polskiej, ale równocześnie należy do największych kompozytorów naszej epoki. Twórczość jego osiąga tak wysoki stopień artystycznego napięcia, obejmuje tak imponującą skalę nastrojów, jest tak doskonała pod względem formy i treści, że nakazuje bezwzględny szacunek i obudza najprawdziwszy podziw. Pozwólmy sobie przytoczyć słowa prof. Jachimeckiego, który w swej monografii o Karolu Szymanowskim pisze: „Patrząc na dzieła kompozytora naszego, dochodzimy do logicznego zupełnie wniosku, że jedynie umysł o znamionach genialności mógł tyle, tak różnorodnych i tak doskonałych utworów napisać. „I rzeczywiście słowa powyższe są najsluszniejszym stwierdzeniem faktów, najdobitniejszym zaś komentarzem jest cała dotychczasowa twórczość autora Króla Rogera.

My — we Lwowie — słyszeliśmy już wiele dzieł Karola Szymanowskiego jak pieśni, utwory fortepianowe i skrzypcowe. Najmniej stosunkowo znaną jest w naszym mieście twórczość symfoniczna Szymanowskiego, nie mówiąc już o jego dziełach dramatycznych. Z tem więc większym uznaniem należy wyrazić się o pracy Polskiego Towarzystwa Muzycznego, dzięki którego inicjatywie wykonano koncert skrzypcowy Szymanowskiego, obecnie zaś usłyszymy inne dzieła orkiestrowe, jak Uwertura Koncertowa i trzecia Symfonia.

Uwertura koncertowa op. 12 E-dur była napisana w r. 1904, zinstrumentowana zaś w r. 1905. Uwerturę tę wykonano po raz pierwszy na koncercie warszawskiej Filharmonii w r. 1906 pod dyrykcją Grzegorza Fitelberga. Kompozycję tę przerobił Szymanowski w r. 1912 i w tej formie grano ją na koncercie orkiestry Tonkuenstlerverein w Wiedniu 1913 r. pod dyrykcją Oskara Nedbala. Uwertura ta jest więc pierwszą dziełem orkiestralnym Karola Szymanowskiego. Kolejną powstaje Symfonia pierwsza f-moll op. 15. Kunszt instrumentacyjny Szymanowskiego potęguje się bajecznie szybko i osiąga dalszy stopień rozwoju w fragmencie z dramatu Wyspiańskiego, A-chilleis. W r. 1910 powstaje druga Symfonia B-dur op. 19, będąca wspaniałym połączeniem formy sonatowej, wariacji i fugi.

W trzeciej symfonii op. 27 talent Szymanowskiego nie ogranicza się do tkanki czysto instrumentalnej, lecz wprowadza ustępów wokalne oparte na wierszu wyjętym z drugiego dywanu Mevlana Djelaleddina Rumi'ego. Na początku Symfonii rozbrzmiewają słowa poety orientального: „O, nie śpij druha nocy tej. Tyś jest Duch, a myśmy chorzy nocy tej. Odpędź z oczu Twoich sen! Nocy tej. Tajemnica się rozwidni nocy tej. Tyś jest Jowisz na niebiosach; wśród gwiazd krążysz firmamentu nocy tej. Nad otchłaniem orla pędź..” Dla scharakteryzowania „Pieśni nocy” posługuje się kompozytor aparatem wielkiej orkiestry, w skład której wchodzi po trzy: flety, oboje, klarnety, fagoty, róg angielski, klarnet basowy, kontrafagot, sześć rogów i t. d., aż do dwóch harf, organów i fortepianu. Ogólną charakterystykę Symfonii będzie my mogli podać dopiero po usłyszeniu tego dzieła, które zalicza się do najwspanialszych przykładów współczesnej literatury symfonicznej.

Program piątkowego koncertu obejmuje nadto „Pieśni miłosne Hafisa” op. 24. Tekst stanowią parafrazy Hansa Bethge'go. Napisał je Szymanowski w r. 1911, zaś w r. 1922 dokonał transkrypcji orkiestralnej tych pieśni. Wykonywano je w sposób liryczny - choro-graphiczny na scenie opery warszawskiej na przedstawieniach przed operą Hagith. O pieśniach tych pisze prof. Jachimecki: „Cykl ten ma symfoniczny niejako przebieg. Pieśń: „Życzenie” jest introdukcją. W subtelności, etery-

czności wyrazu i tworzywa muzycznego, zarówno w partii wokalne jak w akompaniamencie coś zgola nieporównanego w nowoczesnej literaturze lirycznej. Zmysł dźwiękowo - malarski Szymanowskiego wywołuje tu efekty, które w połączeniu ze słowem sugerują słuchaczowi igranie promienia słońca z jasną falą jeziora, uśmiech

kwiatu... „Jedyne lekarstwo” jest jakby silnie skonstruowanym allegrem sonatowym. Po powolnym ustępie, „Płonące tulipany”, jest pieśń „Taniec” scherzem o zmysłowym charakterze. Ponowne allegro, „Zakochany wiatr”, nie wyczerpuje jeszcze zadania cyklu, który dopiero w „Smutnej wiosnie”, ma swój cudowny epilog.” A. M.

Nasze etniczno-ludowe podgłębie.

KURPIE.

Do obszarów najciekawszych etnograficznie należy w Polsce Puszcza Kurpiowska. Leży ona na północy - wschód od Warszawy, przy granicy Prus Wschodnich w obrębie miasteczek Kolna, Myszynia, Przasnysza, Ostrołęki i Nowogrodu, dzieląc się na białą, czyli nadbużańską i zieloną.

Lud zamieszkujący te puszcze nazywano puszczałkami albo Kurpami. Stanowią oni jeden szczepek z Mazurami pruskimi i mazowieckimi.

Znawca życia i obyczajów Kurpiów b. poseł Chętnik tak ich charakteryzuje:

„Puszczałki, wychowawcy lasów, wzrostu średniego, są wogóle dobrze zbudowani. W ruchach i w chodzeniu pieszo przypominają górali tatzańskich są śmiali i prawdomówni, oraz naogół zdolni, posiadają też wrodzoną, przebiegłość, ciekawość i spryt, który przy dość niskim stopniu kulturalnym potrafią nieraz wykorzystać w kierunku ujemnym. W życiu towarzyskim są serdeczni i gościnni, co jednak nie przeszkadza im wpadać w złość i chciwość”.

Kurpie, podobnie jak górale, nie znali pańszczyzny, gdyż ziemie, na których mieszkali, stanowiły ongiś królewską własność. To też wyrobiło się w nich zamiłowanie do wolności, z którą w parze szło zawsze poczucie własnej dumy.

W dawnych czasach, kiedy puszcza była jeszcze niedostępna i dzika, trudnili się Kurpie bartnictwem, myślistwem i rybołówstwem, a tylko wyjątkowo rolnictwem. Do strzelania zaprawiano młodzież już od najmłodszych lat, dzięki czemu dochodziła ona do takiej wprawy w celowanie, że mawiano w Polsce: strzela, jak Kurp.

Obok łowiectwa uprawiali Kurpie także bartnictwo czyli pszczelnictwo. Bartnicy tworzyli razem bractwo bartne, stanowiące rodzaj republiki, na czele której stał starosta, wybierany przez ogół członków.

W republice tej obowiązywało

zwyczajowe prawo bartne,

które dopiero w 1559 r. zostało z polecenia królewskiego spisane.

Na czele sądownictwa u Kurpiów stał starosta bartny, od którego wyroków istniała apelacja do sądów głównych lub królewskich. Kary były surowe; i tak za kradzież cudzych

pszczoł karano śmiercią, za złodziejstwo banicją, a za fałszowanie ksiąg ucięciem ręki. Gdy kogo skazano na śmierć przez powieszenie, wszyscy bartnicy musieli ciągnąć delikwenta za powróż na znak zbiorowej odpowiedzialności za jego śmierć.

Te patriarchalne stosunki trwały na Kurpiach aż do rozbiórów Polski. W 1797 r. rząd pruski zaczął nakładać na bartników takie opłaty fiskalne, że pszczelnictwo przestało się opłacać. W 1799 r. było już w puszczy około 4000 barci pustych, w 1806 jest wszystkiego 209 barci, czynnych, w 1837 Moskałe kazali barcie z lasów pousuwać, a w 1850 bartnictwo przestało istnieć na Kurpiach.

Dziś Kurpie trudnią się rolnictwem, trudno im jednak wyżyć ze skąpych urodzajów. Dlatego przed wojną emigrowali masowo do Ameryki i na roboty rolne do Niemiec, obecnie wobec zamknięcia granic i kryzysu gospodarczego, warunki ich bytowania znacznie się pogorszyły.

Jakie takie zarobki dają im przemysł domowy, a przede wszystkim obróbka drzewa i tkactwo. Tak zwane welniaki i pasiaki kurpiowskie są dla swoich walorów etnicznych wysoko cenione w kołach znawców.

Dużą kulturą artystyczną odznaczają się także wycinanki kurpiowskie używane do zdobienia ścian. Robią je dziewczęta, tnąc nożyczkami do strzyżenia owiec papier złożony na kilkoro. Zasadniczym motywem tych wycinanek są leluje, gwiazdy, koguty, drzewa i kwiaty, a rzadziej konie i zwierzęta. Niestety, sztuka ludowa na Kurpiach upada. Jest to zjawisko, które obserwować się daje w całej Polsce.

Wieś coraz bardziej upodabnia się do miasta. Dziś Krakowiak, chłop z pod Babiej Góry i Kurp zamiast barwnych kierezji, cuch i „beibzików” noszą jednakowe tandetne miejskie marynarki i kapelusze. Temu zanikaniu folkloru na wsi przeciwstawićby się mogła tylko odpowiednia polityka regionalna, która, jak się to zauważyć daje na przykład na Podhalu, gdzie ruch ten jest najstarszy i najintensywniejszy, zdola obudzić w ludźmi zamiłowanie do starych tradycji w stroju, w mowie i w obyczaju.

Jest to jednak rezultat pracy kilku dziesięciu lat.

Kiedyż i Kurpie doczekają się swoich „odkrywców” i piewców?

Z TEATRU WIELKIEGO.

Pocałunek Kopciuszka.

KOMEDJO-BAJKA W 3 AKTACH JAMESA BARRIE, — W PRZEKŁADZIE I UKŁADZIE SCENICZNYM RYSZARDA ORDYŃSKIEGO.

Tak się dobrze złożyło, że teatr nasz wystawił czarującą sztukę o Kopciusku właśnie w tym miesiącu, w którym naukowy i literacki świat francuski obchodził trzecieściecie narodzin tego Charles'a Perrault, członka Akademii i miernego poety, który nawet nie przypuszczał, że przedzie do historii tylko dlatego, że pod nazwiskiem swego dziesięcioletniego synka wydał zbiór baśni ludowych, między innymi o Kopciusku, uprzedniając je światu ewwi-

lizowanemu na wiele lat przed braćmi Grimmami i przed Hansem Anderse-nem.

Mniejsza jednak o bajkę o Kopciusku, która w przemiej komedji Barri'ego zajmuje, jako sen zamarzającej na śniegu Janeczki Ktosik, zaledwie część drugiego aktu. Główna rzecz w tem, że autor, który znać jest człowiekiem o złotym sercu, znalazł na ulicach Londynu w czasie wielkiej wojny żywy sobowtór Kopciuszka, w postaci zło-

townojej dziewczeczki, o sercu brylantowym, biedniutkiej, jak mysz kościelna, pomywaczki naczyń u poczciwego malarza, która w okresie ataku Zeppelinów na miasto gromadziła w swej ubożuchnej izdebce bezdomne dzieci alianckie i niemieckie, opiekując się nimi, jak najczulsza mateczka i układając je do snu w drewnianych skrzyneczkach, zrobionych z deszczulek, po świecie pozbieranych. A środki na utrzymanie tej swojej gromadki czerpała z przedziwnego zgola przedsiębiorstwa: takim samym, jak ona, nędzarzem udzielała ta niby dobra wróżka porady w najrozmaitszych cierpieniach fizycznych i duchowych, za sakramentalną opłatą jednego grosza.

Pomysł to tak rozczulający, że gdyby stary, wielki Karol Dickens mógł wstać z grobu i zobaczyć „Pocałunek Kopciuszka”, spłakałby się niewątpliwie z radości, jak bór i uściskałby Barri'ego jak brata. Bo też nawskróś angielsko-dickensowska jest miłość serdeczna dla dzieci i litość Chrystusowa dla wszystkich biednych i cierpiących, która bie z każdego słowa tej sztuki. Autor, jakby naśladował Chrystusowy cud chleba, kraje swoje serce na kromki i oddaje wszystkim zgłodniałym dobroci. A dobre serce — to jest siła potężna, niezwalczona. Ona to wszakże tworzy najgłębszy rdzeń uczuciowy geniuszu Rembrandta.

Dickens zaadoptowałby też niewątpliwie z radością tego ładnego, długiego i trochę śmiesznego policjanta, który z początku srodze służbistami minami przerażał biednego Kopciuszka, ale kiedy pod wpływem jej uroku oczy mu się zamglily wspomnieniami rodzinnego Birminghamu, serce jego stopiło się jak masło pod słońcem wiosennym i stało się tak czułe, jak serce autora. A nawzajem jego obraz zapadł głęboko w duszę Kopciuszka, który, gdy ma się spełnić w marzeniu najgorętsze jego pragnienie, gdy ma dostać zaprosiny na bal u króla, prosi swą matkę chrzestną w sposób rozrzewniający komicznie: „I aby także królewicz był choć troszeczkę podobny do policjanta!”

Majster to jest nielada ten mr. James Barrie. Choć cała jego sztuka kapie po prostu od dobroci serca, nie ma w niej ani szczypty clikowego rozmazywania się i sentymentalizmu. Wszystko jest zaprawione doskonałym dowcipem i przednim humorem, a bal u króla jest od początku do końca kapitalną groteską: znów po dickensowsku!

Moga na tę sztukę chodzić dzieci, mniejsze i większe. Ale przede wszystkim, powinni chodzić dorośli, aby ich serca, zgorzkniałe i stwardniałe w walce życiowej, choć na przeciąg kilku godzin zatopiły się w „atmosferze Birminghamu”, w nurcie jasnej (chwilami nawet głębokiej) poezji i czystej, jak kryształ anielskiej dobroci. Powinna też Komenda Policji posłać na „Kopciuszka lwowski korpus policjantów, aby rozradowali swe oczy widokiem swego londyńskiego kolegi, który umiał nie tylko ścigać złoczyńców, ale także otaczać nieszczęśliwych subtelna opieką.

Inscenizacja sztuki Barri'ego na naszej scenie była wzorowa. A było to zadanie nielatwe, bo interpretacja zła, albo choćby tylko przeciętna, byłaby zgasila czar utworu. Ze tak się nie stało, to prawdziwa zasługa dyr. Trzcickiego, który komedję Barri'ego wyreżyserował con amore i z precyzją prawdziwego artysty. Wszystko było doskonale wyczelowane i w przednim gatunku, nie wyłączając dekoracji, za które uznanie należy się pp. Balkowi i Różańskiemu.

Rzetelny, wielki sukces odniosła p. Zaklicka, która swą grą w roli Kopciuszka dosłownie oczarowała publiczność. Sprawiała to szczerłość i przepiękny liryzm jej kreacji, a zarazem jej wygląd, który przypominał nieśmiertelną żebraczkę z obrazu Burne - Jonesa „Król Kofetua”.

Bardzo dobry i wzruszający był p. Szymański w roli policjanta. Wszyscy inni z pp. Trapszo i Kwiatkiewiczową, oraz z pp. Guttnerem, Rasińskim i Kalinowskim na czele zasłużyli się uczciwie około powodzenia sztuki.

Wł. Kozicki.

Mord Stan. Sobińskiego ---- przed sądem.

Dzień wczorajszy przyniósł zeznania trzech oskarżonych, z których osk. Derlycia był szczególnie ważny, ponieważ jest to właśnie ten osobnik, który miał być rzekomo w kinie Palace z Atamańczukiem w dniu 19 października. Wyjaśnienie Derlyci dla czego przedtem mówił, że nigdy w kinie Palace nie był — wypadło aż nazbyt niefortunnie dla alibi Atamańczuka.

Zeznania a raczej milczenie osk. Dziobówny ciemna jej rolę w akcji

szpiegowskiej „ukraińców” tem silniej „oświećliły”.

Zwrócić wreszcie należy uwagę na zeznania osk. Dzisiaj na temat jego poglądów na szpiegostwo; zeznania te, bardzo ściśle określające poglądy „ukraińskie” na sprawę tak wątpliwej wartości etycznej, jak służba szpiegowska, aprobowały ją, a przytem oświećliły nadzieje „ukraińskie” na spodziewaną w przyszłości wojnę. Niestety nie usłyszeliśmy do ostatka tych interesujących wynurzeń..

Siódmy dzień procesu.

Rozprawa rozpoczęła o godz. 11'30 z powodu uroczystości imieninowych Pana Prezydenta — obfitowała w szereg wprost humorystycznych momentów, wynikłych z naiwnych odpowiedzi oskarżonych, którzy chcą w ten sposób odsunąć od siebie podejrzenie, i z naiwniejszych nieraz pytań obrońcy, która podszywa oskarżonym różne odpowiedzi, nie nadające się nawet do poważnego traktowania. Prostujemy

przy sposobności, że rozprawa we wtorek rozpoczęła się o godz. 9'40, a nie 10'40 rano jak podaliśmy przez omyłkę; proszono nas o to ze strony przysięgłych, którzy obecnie są już pilni i punktualni.

Pierwszy zeznawał wczoraj osk. Włodz. Dziś. Wąty, średniego wzrostu mężczyzna, błady na twarzy, nie odznacza się niczem charakterystycznym rozleglejszy umysł.

ZEZNANIA OSK. WŁODZ. DZISIA.

Osk. nie poczuwa się do żadnej winy, poczem podaje swoje curriculum vitae, z którego m. in. wynika, że był on przez jakiś czas w Rosji kierownikiem czełki. W walkach w r. 1918 nie brał udziału: do armii „ukraińskiej” wstąpił dopiero w Czechosłowacji. We Lwowie kończył studia, zarabiając równocześnie na chleb.

Przew.: Od kiedy zna pan osk. Dziobównę?

Osk.: Od r. 1924.

Przew.: Pan wie o tem, że I. Werbiński jeździł na pański paszport do Łodzi?

Osk.: Ja mu go nie dawałem.

Przew.: A znał pan I. Werbińskiego?

Osk.: Nie.

ZAPRZECZA FAKTOM.

Przew.: A czy przy aresztowaniu wyrzucił pan jakiś papier na ziemię?

Osk.: Absolutnie nie.

Przew.: Twierdzenie pańskie jest na der śmiałe, bo papier ten podjęto i mam go tu.

Osk. dalej zaprzecza.

Przew.: Papier zawiera szczegółowe informacje szpiegowskie o 6 dak., lotnisku janowskim itd. (Przew. odczytuje całą treść papieru). Zapewne twierdzi pan, że to policja panu papier podrzuciła?

Osk. milczy.

Przew.: Kogo pan z oskarżonych zna?

Osk.: Nikogo, prócz Dziobówny.

Przew.: Relacje policyjne stwierdzają, że pan po kogoś wychodził z Werbińskim na dworzec?

Osk.: Policja się myli.

W trakcie zeznań osk. przyznaje się,

że 22 grudnia 1926 r. wyjechał do Pragi i wrócił 1 lutego 1927.

Przew.: A po co pan tam jeździł?

Osk.: Celem omówienia sprawy kolportażu „Nacjonalnej Dumki”.

Przew.: Skąd pan miał przy sobie książkę: „Szpiegostwo wojskowe”?

Osk.: Kupiłem ją, gdyż mnie ten temat interesował szczególnie od roku 1924.

Przew.: Książka była legalna?

Osk.: Tak.

Przew.: A skąd miał pan drugą książkę pt.: „Wojna przyszłości”?

Osk.: Też ją kupiłem.

Przew.: Jaki był pański pseudonim od dzieciństwa?

Osk.: „Konyk” (konik).

Następnie opowiada osk. o zajęciu z dozorcami więziennymi, którym, jak stwierdza akt oskarżenia, osk. stawiał opór i połknął przytem kartkę, gdy raz chcelano go odprowadzić do celi,

rać pieniądze? Kto utrzymywał pana w Pradze?

Osk.: Administrator dał mi na przeżytek pisma i z tego żyłem.

Przew.: Ile wynoszą koszty takiej przesyłki? Chyba nie więcej jak 10—12 zł.? I pan żył za to przez cały miesiąc?

Osk. milczy.

Przew.: Od kiedy pan się tak specjalnie zajmował sprawami wojskowymi?

Osk.: Zawsze mnie to interesowało.

NADZIEJE NA... WOJNĘ.

Dr. Hankiewicz: Dlaczego pana specjalnie interesowały książki na temat szpiegostwa?

Osk.: Bo może być w przyszłości wojna i to się może przydać.

Przew.: Przecież pan nie jest generałem, ani oficerem, więc cóż pana szpiegostwo obchodzi?

Dr. Hankiewicz: Czy pan uznaje szpiegostwo?

Osk.: Dla swego narodu „ukraińskie go” nie uważam szpiegostwa za hańbę.

Przew.: A konkretnie dla kogo wła-

ściwie to szpiegostwo ewentualnie by służyło?

Osk.: Na to nie mogę dać jasnej odpowiedzi.

Dr. Hankiewicz: Może ja panu pomogę. Czy czytał pan może coś o polskich walkach rewolucyjnych?

Osk.: Tak. Wiem, z nich np. że I drużyny marsz. Piłsudskiego trudniły się szpiegostwem.

Przew.: Może pan da na to jakiś przykład?

Osk.: W tej chwili sobie nie przypominam

„NARAZIE” PRZEGRALIŚMY...

Dr. Hankiewicz: Jak pan ocenia sytuację polityczną?

Osk.: Uważałem, że po uchwale Rady Ambasadorów narazie przegraliśmy (tj. „ukraińcy”). (Poruszenie na sali).

Dr. Hankiewicz: Czemu pana nazywano „konik”?

Osk. nie chce wyjaśnić.

Dr. Hankiewicz: Pomogę panu. Ot jeszcze w gimnazjum lubił pan dziewczyny. (Wesołość).

Z kolei zeznawała osk. St. Dziobówna. Pospolity typ młodej kobiety. Również niska, wąta — miesza się w swych niejasnych odpowiedziach.

ZEZNANIA OSK. ST. DZIOWÓWNY.

Osk. nie poczuwa się do winy. Jest nauczycielką i stale mieszka we Lwowie przy ul. Żółkiewskiej 58.

Przew.: Czy pani pisała list do Sajkiewicza? (Sajkiewicz był delegatem organ. szpiegowskiej na Małopolskę wschodnią).

Osk.: Nie. Pisała Olena, ale nazwiska jej nie powiem.

Przew.: Proszę to zanotować. Dlaczego pani podała fałszywe nazwisko w policji?

Osk.: Bałam się, że nazwisko moje wymienią w gazetach.

Przew.: Dlaczego pani w śledztwie powiedziała, że nie zna pani Sajkiewicza?

Osk.: Nie wiem.

Przew. (pokazuje jej listy): Są to listy pani?

Osk.: Nie.

Przew.: W śledztwie przyznała się pani do nich?

Osk. daje wykrętą odpowiedź.

Przew. odczytuje list, w którym jest cały szereg kompromitujących ustępów o organizacji szpiegowskiej, oraz zeznania osk. w śledztwie, które odbiegają od obecnie złożonych.

Przew.: Zatem całą winę dziś bierze pani na siebie, aby tylko kryć swoją towarzyszkę? A skąd u pani się wzięły broszury o szpiegostwie?

Osk.: Dziś je zostawił razem z „Nacjonalną Dumką”, której kolportażem się trudniłam.

TAJEMNICZA „OLENA”.

Przew.: Więc pani do Sajkiewicza nie pisała?

Osk.: Nie. Tylko raz w imieniu Oleny, ponieważ ją palec bolał.

Przew.: A więc raz przynajmniej? I cóż pani w tym liście pisała?

Osk.: Nie pamiętam.

Przew.: A czy owa Olena czytała pani listy od Sajkiewicza?

Osk.: Tak.

Przew.: A jakie wrażenie pani odnosiła, czy to były listy miłosne czy inne?

Osk.: Miłosne.

Przew.: To czemuż pani ukrywa autorke listów?

Osk.: Nie umie wyjaśnić.

Przew.: A czemuż ta Olena listy u pani przechowywała?

Osk.: Bo się bała macochy

Przew.: Ile Olena ma lat?

Osk.: 21.

Przew.: Tak mi się wydaje, że jeżeli macocha widzi, że panna koresponduje

z narzeczonym, to się chyba cieszy? (Wesołość).

Prok.: A Olena znała chyba Dzisiaj, bo Sajkiewicz ciągle o niej pisze w listach?

Osk.: Tak, znała.

Z pytań adv. Hankiewicza wynika, rzekoma historia o bardzo skomplikowanych stosunkach między tajemniczą czwórka, a mianowicie okazuje się, że jakoby Dziś odbił Sajkiewiczowi oskarżoną, a Sajkiewicz odbił Dzisiajowi ową Olenkę, co wywołuje powszechną wesołość na sali.

Przew.: A to zapewne dlatego Dzisiaj nazywali „konik”? (Wesołość).

Dr. Hankiewicz: Czem był pani ojciec?

Osk.: Drukarzem w „Słowie Polskim”.

Jako ostatni zeznawał wczoraj osk. Ostap Derlycia, ważny ze względu na alibi Atamańczuka. Jest to syn księdza ruskiego, świeżo ukończony gimnazjalista, wysoki, wychudzony brunet.

ZEZNANIA OSK. OSTAPA DERLYCI.

Osk. nie poczuwa się do winy.

Przew.: Pan wie o tem, że osk. w procesie krakowskim Szumski zeznał, że pan był członkiem Ukr. Organizacji Wojsk?

Osk.: Wiem. Ale Szumskiego nie znam.

Przew.: To nie jest konieczne, aby pan go znał. Kogo z oskarżonych pan zna?

Osk.: Atamańczuka i Werbińskiego i Iwana.

Przew.: Czem jest pański ojciec?

Osk.: Księdzem.

Przew.: Czy Werbiński prosił pana o karty mob?

Osk.: Tak.

Przew.: I dał mu je pan?

Osk.: Nie. Odmówiłem, nawet nie pamiętam dlaczego.

Przew.: Podobno Atamańczuk mówił panu, aby się pan o rewolwery postarał, tak zeznał pan na policji.

Osk.: To jest nieporozumienie. Nikt mnie o rewolwery nie prosił.

Przew.: Znał pan Olgę Werbińską?

Osk.: Nie.

Przew.: Otóż w liście Olgi W. do Pipeczyńskiej w jego części pisanej sympatycznym atramentem jest wzmianka, że o panu, jako członku Ukr. Org. Wojsk?

Osk.: Nie wiem co to znaczy.

Przew.: Pan był raz w kinie z Atamańczukiem?

Osk.: Tak. Gdzieś w jesieni. (Miało to być rzekomo 19-go października).

Przew.: Kiedy wróciliście do domu?

Osk.: Około pół do 8 wiecz. Atamańczuk zdaje się nie wrócił.

Przew.: Dlaczegoż pan zeznał w policji, że pan wogóle w kinie „Palace” nigdy nie był i nie wie pan, gdzie ono jest?

Osk.: Bałam się, aby mnie w jakąś sprawę nie zamieszano.

Prok.: Po owej bytności w kinie, jak długo pan był jeszcze we Lwowie?

Osk.: Dwa dni.

Prok.: Czyście mówili coś z Atamańczukiem o mordzie kuratora Sobińskiego?

Osk.: Tak.

Prok.: A czemu pan temu zaprzeczył w śledztwie? Co więcej! Powiedział pan nawet, że za czasu pobytu pana we Lwowie wogóle pan o mordzie nie wiedział. Dlaczego?

Osk.: Bałam się.

Prok.: Czego?

Osk.: Myślałem, że mnie podejrzewają.

Prok.: To dziwne. Włec dlatego także i wyparł się pan pobytu w kinie? Cóż to mogło być niebezpiecznego?

Osk. milczy.

Prok.: Jak pan to tłumaczy, że w dwu listach o panu piszą i na pana się powołują?

Osk.: Nie rozumiem tego.

Prok. To mi wystarcza.

Szuchiewicz: Czy Atamańczuk prosił pana kiedy o miód?

Osk.: Tak. (Rozchodzi się tu, jak wia-

domo, o list, w którym tak twierdzi Atamańczuk jest: mowa nie o kartach mob., lecz o „med”).

Następują pytania adw. Szuchewicza, podczas których osk. zeznaje, że dlatego cofnął swoje zeznania, jakoby

Samochody

nie był w kinie „Palace”, ponieważ po aresztowaniu Atamańczuka chciał wykazać jego alibi.

Przew.: Czemż pan tego przed chwilą nie powiedział, skoro się pytałem.

Osk milczy.

Dr. Szuchewicz (do przew.): Chyba, że z nim nie mówiłem, jak piszą w gazetach. (Była to aluzja do powszechnego wrażenia z pytań obrony, któremu daliśmy wczoraj wyraz).

Na tem odroczone rozprawę do piątku godz. 9.30 rano. (kl. hr.).

Wiadomości bieżące.

2

Luty

1928

Czwartek

NPM. Gromn.

Jutro Błażeja bisk.

Wschód słońca 7-08

Zachód 16-36

TEATR WIELKI.

Czwartek 2 lutego o godz. 3 popoł. „Tosca”.

Czwartek 2 lutego o godz. 7.30 wiecz. „Pocłunek Kopciuszka”.

Piątek 3 lutego o godz. 7.30 „Wesele”.

Sobota 4 lutego o godz. 3 popoł. „Straszny Dwór”.

Sobota 4 lutego o godz. 7.30 „Pocłunek Kopciuszka”.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 2 lutego o godz. 3.30 popoł. „Najpiękniejsza z kobiet”.

Czwartek 2 lutego o godz. 7.30 „Dziewczę z puszczy”.

Piątek 3 lutego o godz. 7.30 „Dziewczę z puszczy”.

Sobota 4 lutego o godz. 7.30 „Dziewczę z puszczy”.

TEATR MAŁY.

Czwartek 2 lutego godz. 4 po południu „Najszczęśliwszy z ludzi”. Gość. występ A. Fertnera. Ceny zniżone.

Czwartek 2 lutego godz. 7.30 wiecz. „Dudek”, gość. występ A. Fertnera. Ceny zniżone.

KINOTEATRY.

Apollo: Grobowiec miłości. (Dagfin).
Chimera: Szczapa na carskim balu.
Kopernik: Romans kapłanki wschodu.
Lew: Ziemia obiecana.
Marysienka: Romans kapłanki wschodu.
Palace: Wschód słońca.

WYSTAWA ZIMOWA oraz W. Latza z Poznania, M. Gutkowskiej z Krakowa, J. Kidona z Warszawy i M. Reyznera.

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.
Piątek 3 lutego: Symfoniczny Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego 1053

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.
Wtorek 7 lutego: Kwartet smyczkowy „ONDRICKA”. 1052

Teatr Wielki. Dziś popołudniu o godz. 3, po cenach znacznie zniżonych, opera Pucciniego „Tosca” z gościnnym występem Leszka Reyhana w partii Scarpia, oraz z pp. Platówną, Perkowiczem, Łowczyńskim i reżyserem Tarnawskim w partiach czołowych. — Wczorajem po raz drugi przepiękna komedia-bajka J. Barrie’go „Pocłunek Kopciuszka”, która na przedstawieniu wzbudziła szczery zachwyt licznie zebranej publiczności, serdecznie oklaskującej po każdym akcie czarujące widowisko. Nowość ta, przebarwnie wystawiona i świetnie grana przez cały zespół artystyczny, niewątpliwie cieszyć się będzie długotrwałym powodzeniem. — Jutro w piątek 3 bm., ukaże się po raz ostatni arcydzieło naszej poezji dramatycznej „Wesele” St. Wyspiańskiego. Przedstawienie to, urządzane stara-

Kino „LEW” Z nadzwyczajnym powodzeniem wyświetla najwspanialszy film produkcji polskiej pt.: 1137n

ZIEMIA OBIECANA Według powieści Wł. St. Reymonta. W głównych rolach: J. Smosarska, L. Solski, J. Stępowski, K. Justian, Gruszczyński, Modzelewska, Lawiński i inni.

W dniu Imienin P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wczoraj, jako w dniu Imienin P. Prezydenta Ignacego Mościckiego, odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele archikatedralnym. Mszę św. celebrował ks. kan. Librewski w otoczeniu licznych kleru. W czasie nabożeństwa orkiestra 40 p. p. odegrała pieśni nabożne. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz cywilnych z woj. Borkowskim, władz wojskowych z gen. Sikorskim i gen. Norwid-Neugebauerem, weterani 1863 r., organizacje, stowarzyszenia ze sztandarami, oraz liczne rzesze publiczności. Honorowi wojskowe oddawała kompania honorowa 19 p. p. z orkiestrą.

Po nabożeństwie pod pomnikiem

Mickiewicza odbyła się defilada 40 p. p., 5 p. a. p., kadetów i oddziałów policji państwowej. Defiladę odbierał gen. Zawistowski. Miasto przybrane chorągiewkami o barwach narodowych.

W przeddzień uroczystości odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych. Głównymi ulicami miasta przeszły orkiestry wszystkich pułków lwowskich, przygrywając ochocze marsze. Ratusz lwowski rzeźbiście oświetlono, zaś wozy tramwajowe przyozdobiono chorągiewkami, podobnie wiele gmachów, zwłaszcza w śródmieściu.

Prócz katedry łacińskiej odbyły się nabożeństwa w katedrze ormiańskiej, w cerkwi św. Jura i templum izraelskim ze współudziałem władz i młodzieży szkolnej.

Popołudniu w oddziałach wojskowych urządzono pogadanki dla żołnierzy.

Wieczorne przedstawienia w teatrach miejskich poprzedzone były manifestacją ku czci Najdostojniejszego Solenizanta.

nem Komitetu przedstawień popularnych, dane będzie po cenach najniższych.

Teatr Nowości daje dziś popołudniu, o godz. 3.30, po cenach znacznie zniżonych, arcywesołą operetkę W. Bromme’a „Najpiękniejsza z kobiet” z ulubienicą lwowskiej publiczności, dzisiejszą solistką, Marią Korabianką, w partii tytułowej. — Wczorajem dziś i jutro, świetna nowość operetkowa „Dziewczę z puszczy” M. Krausza, której wczorajsza premiera zgromadziła tłumne rzesze publiczności, zapelniające po brzegi salę Teatru Nowości. — Przepiękna muzyka, szampańska treść oraz światła, pod każdym względem, wykonanie artystyczne tej nowości, zapewniają jej stały sukces we Lwowie.

„Fenomenalna umowa”, kapitalna komedia amerykańska Larry Johnson’a, będzie najbliższą nowością dramatyczną Teatrów Miejskich. Próby z tej sztuki dobiegają końca pod niezawodną, wielce staranną reżyserją p. Dobrzańskiego. Nowość ta ukaże się na scenie Teatru Nowości już w przyszłym tygodniu, w poniedziałek 6-go lutego. W wykonaniu tej świetnej komedii współczesnej — uczestniczą pp. Mazarekówna, Wołoszynowska, Grzębska, Dobrzański, Kleszczyński, Okornicki, Ratschka, Szyndler i Zabczyński.

Drugą premierą w dziale dramatu będzie potężny dramat rewolucyjny R. Rollanda „Gra miłości i śmierci”, nad którego inscenizacją pracuje reżyser p. E. Zytecki. Sztuka ta grana we Francji z ogromnym powodzeniem, ostatnio w paryskim „Odeon” obiegła wszystkie sceny zagraniczne. Nad trzecią nowością dramatyczną, tym razem polskiego autora, lwowianina, Andrzeja Rybickiego pt. „Śnieżysta noc” pracuje dyr. Trzcifski.

Zebranie Klubu Zespołu Stu odbędzie się jutro w piątek 3 bm. o godz. 8.30 wieczorem w bocznej sali hotelu Krakowskiego.

Z Odrodzenia. W piątek dnia 3 bm. w sali Czytelni Kat. ul. Piekarska 28, zebranie dyskusyjne z referatem ak. Sądzińskiego pt. „O ton akcji odrodzeniowej”. W sobotę 4 bm. zebranie sekcji zagadnień społ. z referatem pt. „Praca i płaca”. — Początek zebrań o godz. 7 wieczorem.

Państw. XII. gimn. urządził dziś w czwartek o godz. 5 w sali „Skaly”, Mickiewicza 28, koncert p. L. Seilerówny i przedstawienie młod. szkol. Bilety przy kasie od godz. 3-ciej.

Polskie Towarzystwo Matematyczne. Posiedzenie naukowe 4 bm. godz. 8.15 w sali I. UJK. Na porządku dziennym kom. Z. Birnbaum: „Własności jednoznacznie odwracalnych funkcji analitycznych” i dr. W. Nikliborca: o polu krzywych wypukłych.

Dalszy ciąg cyklu referatów „Zagadnienia przyszłości Polski” prof. dr. St. Grabskiego pt. „Podstawy moralnej siły narodu” odbędzie się w piątek 3 lutego o godz. 18-tej w sali Czytelni Akademickiej przy ul. Łozińskiego 7.

Związek Nauczycieli Zredukowanych. Na płatny kurs przygotowawczy do matu-

ry seminarjalnej, który rozpocznie się w pierwszej połowie lutego we Lwowie — wakuje kilka wolnych miejsc dla słuchaczy miejscowych. Zgłoszenia ul. Listopada 52, do 6 bm.

Z Katolickiego Związku Polek. W piątek 3 bm. o godz. 5 popoł. p. Helena Skolimowska odczyta referat źródłowy pt. „Sowiecki system wychowawczy i jego wyniki”.

Suggestja a dziecko. Staraniem Koła rodzicielskiego IX. gimn. odbędzie się dziś 2 bm. o godz. 12 w południu w kinie „Marysienka” ciekawy odczyt z demonstracjami dr. Oblasa pt. Suggestja a dziecko. Odczyt ten bardzo pouczający dla rodziców i wychowawców zgromadzi już raz w sali na ul. Bourlarda tłumy publiczności. Dochód z prelekcji przeznaczony na sanatorium gimn. IX. zgromadzi niewątpliwie tłumy rodziców, tembardziej, że temat jego bardzo aktualny.

60-lecie Czytelni Akademickiej. Program uroczystości w dniu dzisiejszym: Godz. 9.30: Uroczyste Nabożeństwo w kościele św. Mikołaja, celebrowane przez J. M. X. Dr. Adama Gerstmanna, rektora U. J. K. Godz. 11.30: Akademia Jubileuszowa w auli Uniwersytetu J. K. (gmach posejmowy, Marszałkowska 1). Po Akademii wspólna fotografia uczestników Uroczystości. Godz. 17: Fotografia wszystkich byłych przewodniczących Czytelni Akademickiej w atelier fot. Statkiewicza, plac Halicki 12a. Godz. 22: Reprezentacyjny Raut Jubileuszowy w salonach recepcyjnych Uniwersytetu J. K. — Zaproszenia wydaje się między godz. 13 a 14 w westybuli Uniwersytetu J. K. (gmach posejmowy).

Towarzystwo Lekarskie. W piątek 3 bm. posiedzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) prof. Schramm: Pokazy z kliniki chirurgicznej. 2) dr. Tyszk: Przepuklina śródpiersiowa w związku ze sztuczną odma. 3) prym. Musiał: Mięsak tętnic i guz pozagajkowy. 4) prof. Koskowski: Wspomnienie o śp. Janie Danyś. 5) dr. Kuhn: Sprawa specyfików i leków zagranicznych.

Związek Oficerów Rezerwy. 5 bm., jak w każdą niedzielę, w lokalu Związku przy pl. Marjackim 4, III. p. zebranie towarzyskie. Początek o godz. 4.30 popoł. — Karty stałego wstępu dla gości wprowadzonych przez członków wydaje sekretariat Związku codziennie w godz. od 17-19 z wyjątkiem niedziel i świąt.

O zwalczaniu alkoholizmu. Komitet opieki nad zdrowiem młodzieży szkół średnich urządził uroczysty poranek w kinoteatrze „Kopernik” w niedzielę 5 bm. o godz. 12. Na program złożą się: prelekcja dyr. gimn. p. Br. Duchowicza o alkoholiz-

mie dzieci; potężny film „Narkotyki” ilustrujący z naukową ścisłością straszliwe skutki trzech trucizn, wrogów zdrowia ludzkości. Przygrywać będzie doskonały zespół mandolinistów szkolny. Bilety w dyrekcjach zakładów średnich, w lokalu TNSW. (Łyczakowska 5, p. I.) od godz. 5 i przy kasie kinowej.

Raut Kola Studentek odbędzie się 11-go lutego, w dniu poświęcenia nowego Domu Studentek w salach recepcyjnych Uniwersytetu J. K. Studentki czynią energiczne przygotowania, by wieczór udał się pod każdym względem wspaniale. Komitet Pan zaś przygotowuje znakomity butel. — Po zaproszenia można zgłaszać się codziennie w Sekretariacie Uniwersytetu (Marszałkowska 1, I. p.) od 11—13. 1075

Walka przeciw szczurom i myszom. Walka z tymi szkodnikami była dotychczas niezmiernie utrudniona, nie tylko ze względu na ich szybkie rozmnażanie się, ale też z braku odpowiedniego środka. Do jakich rozmiarów doprowadzić może obowiązek w tępieniu tych szkodników, świadczą fakt, podany przez nielotore pisma amerykańskie, że w niektórych fermach (koloniach) ilość szczurow przewyższa cyfrę ludności. Nie trzeba dowodzić jakie klęski powodują te szkodniki niszcząc płoć, ptactwo, wszelką żywność itp. Myszy i szczury bowiem, natrętne i żarłoczne, żaż jak wiadomo wszędzie, do spizarni, piwnic, magazynów, hal targowych, piekarni itp., niszcząc i zameczyszczając wszystko, czegokolwiek się dotkną. Ponadto są one rozszadnikami licznych chorób, które w ostatnich stuleciach pochłonęły miliony życia ludzkiego. Dlatego koniecznym jest, aby każdy dom czy to na wsi, czy w mieście, czy sklep, piekarnia, magazyn, młyn, rozpoczął wojnę z tymi szkodnikami.

Do tego celu — jak doświadczenia wykazały — nadają się najlepiej jedynie preparaty „Zelio” (ziarna „Zelio” przeciw myszom, pasta „Zelio” przeciw szczurom). Ze względu na stwierdzoną skuteczność, należy jedynie tych preparatów we własnym interesie żądać w aptekach, drogeriach, Syndykatach i organizacjach rolniczych. 1089

Zawsze i wszędzie pamiętać należy, że pielęgnowanie ciała dziecka jest podstawą jego przyszłości oraz gwarancją zdrowotną rodziców. Racjonalne pielęgnowanie dziecka osiągnąć można tylko przez używanie mydła i kremu „Hygienol” oraz zasypywanie pudrem „Hygienol”. Przy zakupie należy wyraźnie żądać „Hygienol” a odrzucać wszelkie środki przestarzałe. 964

Od prof. Jana Blaikego otrzymaliśmy następujący list: „Wielmożny Panie Redaktorze! Upraszam o łaskawe zaznaczenie w Swem poczytnym piśmie, że wobec wytworzonej sytuacji do Sejmu w żadnym okręgu nie kandyduję, nie mogąc zaś w tych warunkach wziąć udziału w akcji wyborczej, złożyłem z dniem dzisiejszym godność naczelnego redaktora „Ojczyzny”. Łączę wyrazy szacunku: Jan Blaike”.

Podpis p. prof. dr. Wacława Leśniańskiego pod odezwą, ogłoszoną wczoraj w naszym dzienniku, znalazł się skutkiem nieporozumienia. P. prof. Leśniański podpisał odezwę w przekonaniu, że będzie ona umieszczona równocześnie we wszystkich dziennikach, a nie jedynie w „Słowie Polskim”.

Z Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 50. Przewodniczący Okręgowej Komisji Lwów—miasto przypomina wyborcom, że termin zgłaszania list kandydatów do Sejmu i Senatu upływa dnia 3 lutego br. Listy kandydatów do Sejmu mają być składane na ręce przewodniczącego, w biurze Komisji Okręgowej, pl. Halicki 10, w godzinach urzędowych od 10 do 12 w południe. Równocześnie zwraca się uwagę wyborców, że od dnia 9 do 13 lutego br. będą wyłożone do publi-

NA SKŁADZIE:
AKADEMICKA 23.

cznego przeglądu ostatecznie zatwierdzone spisy wyborców w lokalach reklamacyjnych Komisji Obwodowych, codziennie od godz. 2—8 wieczór. Wskazaniem jest, aby wyborcy skorzystali z tego ponownego wyłożenia list, aby uniknąć nieporozumień przy samym akcie wyborczym.

Ostre strzelanie w Zamarstynowie. W następujących dniach miesia-

ca lutego br. odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy w Zamarstynowie: 8 9 15 i 16 bm. Celem uniknięcia niebezpiecznych wypadków, jakie mogłyby wydarzyć się w wypadku przekroczenia pasa bezpieczeństwa przez osoby cywilne, pas ten obsadzony będzie wojskowymi posterunkami ochronnymi, do zarządzenia których przechodnie winni się stosować.

— **Zapora ruchu w środku miasta.** Wojsko austriackie, oszczędzając piękną górę Wronowskich — cytadelę, nie bronilo jednak nigdzie przejścia przez nią. Polskie dowództwo cytadeli zaczęło od tego, iż upstrzono całe wzgórze słupami z drutami kolczastymi i zniesiono wiele ścieżek. Z ulicy Pełczyńskiej ku ulicy Supińskiego i Mochnackiego prowadziła dawniej piękna aleja kasztanowa. Te, niewiadomo z jakich powodów, zamknięto. Gdy pomimo zakazu naturalny ruch torował sobie tamtędy przejście, zbudowano prawdziwe zasieki wojenne. Przecięto tak najkrótsze połączenie między pl. Akademickim a ul. Pełczyńską, zabudowującą się coraz więcej. Uroczą drogą, kasztanami wysadzaną, niszczyli bezużytecznie. W jakim celu? Możeby p. Komisarz Rządu porozmawiał w tej sprawie z dowództwem cytadeli?

— **Z życia karnawałowego.** Dziś we czwartek piękna sala ratuszowa zarozi się od setek publiczności, żadnej wytwornej zabawy karnawałowej z okazji jubileuszu T. O. M. Całe sadownictwo okręgu lwowskiego krząta się żywo, aby zabawa ta pozostała długo w pamięci uczestników. Jak sądzić można z listy zgłoszeń, również prowincja weźmie liczny udział w tej imprezie, aby przysporzyć funduszy towarzystwu, które zajmuje się dziełmi bezdomnymi.

Polska Korporacja akademicka „Aquitania” urządza w sobotę 4 lutego w salach Ogniska oficerskiego przy ul. Fredry raut reprezentacyjny z łaskawym współudziałem M. Korabianki, K. Szlemmiskiej, R. Cyganika i J. Leszczyńskiego. Zaproszenia w Ognisku oficerskim.

Zapowiedziany na 4 lutego Bal Prasy będzie punktem kulminacyjnym tegorocznego karnawału. Przygotowania do balu są już prawie ukończone. Zapas przepięknych kartonów, które przy wejściu na salę wręczone będą paniom bezpłatnie, tak samo jak „Jednodniówka” wszystkim uczestnikom balu, rośnie z dniem każdym. Ostatnio nadesłali artystyczne karty następujący artyści-malarze pp.: Aniela Czarnowska (5), Rosenfeldówna (5), M. Wodzicka (5), St. Kochanowski (5), A. Rutkowski (4), Jan Wołoszczak (5). Od soboty nadesłane i nadsyłane karty wystawione są w witrynach księgarskich i w oknach większych sklepów. Przedsprzedaż biletów wstępu na Bal Prasy odbywać się będzie w piątek i sobotę t. j. 3 i 4 lutego, w Sekretarjacie Kasyna i Koła Lit.-Art. w godzinach od 10—2 i od 4—7. Bilety rodzinne i akademickie nabywać można jedynie w przedsprzedaży.

— **W pościgu za złodziejami.** Ulica Rutowskiego była wczoraj wieczorem widownią dużego zamieszania, spowodowanego przez trzech złodziei, którzy z bryczki kapitulnej, pozostawionej bez dozoru przez woźnicę Jana Machnera, skradli bundę. Zdążyło się, że ulicą przechodzili dwaj wywiadowcy, pełniący tam służbę obchodową, a zauważywszy kradzież rzucili się w pościg za złodziejami. Ci na widok wywiadowców roztracali publiczność, a krzycząc: „lajaj złodziei”, starali się zniknąć w kierunku ul. Ormiańskiej. Obaj wywiadowcy nie zaprzestali pościgu i przytrzymali dwóch sprawców, którymi byli: Roman Mach, liczący 20 lat, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 18, i Michał Czajkowski, zam. przy ul. Źródlanej 39. Trzeci sprawca zbiegł bez śladu.

— **Fatalny upadek.** Władysław Woźniak, ślusarz kolejowy, zamieszkały przy ul. Kordeckiego 44, pośliznął

ŚWIEŻY TRANSPORT SAMOCHODÓW „RENAULT”



„PILOT” Oddział samochodowy, Lwów, ul. Zielona 59. Telef. 8-71.

Osobowych, Autobusów, Ciężarowych, Traktorów drogowych i rolniczych, motorów rolniczych i agregatów do wytwarzania światła elektrycznego. Samochody osobowe i autobusy budowane specjalnie na polskie drogi. — **Wytrzymałość bez-11 0n względnie bezkonkurencyjna.**

Ceny i warunki zapłaty przystępne.

Generalne przedstawicielstwo

się wczoraj na chodniku i upadł tak fatalnie, iż doznał złamania czaszki. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego.

— **Aresztowanie oszusta.** Policja aresztowała wczoraj Bazylego Olejnika, zamieszkałego przy ul. Konopnickiej 6, pod zarzutem oszustwa, którego dopuścił się w ten sposób, iż pod pozorem wyszukania mieszkania wyłudził większe i mniejsze sumy od szeregu osób.

— **Zamieszanie wywołali wczoraj na ulicy dwaj motorowi tramwajowi N. Ilków i S. Wawrzonka, którzy znajdując się w stanie podchmielenym, w brutalny sposób zaczepiali przechodniów. Obaj zostali odstawieni do aresztów aż do chwili wytrzeźwienia.**

— **Aresztowanie matki, która porzuciła dziecko.** Policja aresztowała Katarzynę Zadorożną, liczącą 28 lat, i zamieszkałą przy ul. Chorażczyzny 1. 22, za porzucenie swego miesięcznego dziecka. Zadorożna, która zbiegła, została wysłędzona i aresztowana.

==o==

— **Poranek kinematograficzny w Kinie „Lew”.** CHANG (Dżungla). Poletny dramat mieszkańców „dżungli sjańskiej”. Dramat oparty na motywach „Księgi Dżungli” Kiplinga. Nadzwyczajne polowania tubylców na tygrysy, słonie, jaszczury i inne zwierzęta dżungli. Film dla wszystkich. Początek o godz. 10.30, 2-gi program o godz. 12. Ceny miejsc 50 gr. i 1 zł.

==o==

Włamywa ze w potrzasku.

MUZYKANT, MURARZ I WOŹNICA STANOWILI DOBRANE TOWARZYSTWO.

Szajka policyjnie nienotowanych włamywaczy wpadła w dniu wczorajszym w ręce policji. Plagą są właśnie władze bezpieczeństwa ci nienotowani osobnicy, którzy nie popadli jeszcze w konflikt z policją i urządzają „skoki” od czasu do czasu a nie pozostają pod ścisłą ewidencją, którą otoczeni są dozorowi, — grasują bezkarnie i dopiero, gdy czasem powinie się im noga, powiększają szeregi i tak licznych szajek włamywaczy.

Właśnie takiej nienotowanej policyjnie szajce nie poszczęściło się w dniu wczorajszym. Tworzyło ją trzech osobników, którzy wybrali się tym razem na „skok” do mieszkania Agaty Koncewiczowej przy ul. Piekarskiej 1. 34. Wieczorem po rozdzieleniu ról, gdy dwaj stanęli na czatach, trzeci dłużej podważał skoble, a uwolniwszy drzwi od zabezpieczającej je kłódki, wtargnął do wnętrza mieszkania, a za nim znaleźli się tam i dwaj jego towarzysze.

Włamywacze na widok posterunkowego stanęli jak wryci.

Tymczasem ktoś z przechodniów wskazał post. Rungemu trzech podejrzanych osobników, którzy krecili się koło kamienicy. Posterunkowy, zauważywszy drzwi lekko otwarte, wszedł do środka w chwili, gdy wła-

mywacze składali już garderobę i bieleznię do tłumoka. Na widok posterunkowego stanęli przerażeni i rzucili się do ucieczki, dzielny jednak posterunkowy z rewolwerem w ręku zagroził im drogę, a przytrzymawszy sprowadził do Komisarjatu.

Muzykant, murarz i woźnica...

W Komisarjacie stwierdzono, że aresztowani zostali adepci złodziejskiego kunsztu: Teodor Bajła i Michał Malicki, liczący 24 lat, woźnica, Józef Ładowski, 17 lat, muzykant, zamieszkały przy ul. Pełtewnej 49, i Karol Zajackowski, 17 lat, zamieszkały w Lewandówce.

Przytrzymani na gorącym uczynku włamywania... nie przyznali się do winy i w sposób wielce oryginalny tłumaczyli swój gościnny występ przy ul. Piekarskiej. Pierwszy z nich wyjaśniał, że szedł ul. Piekarską i wstąpił do mieszkania, gdyż „pragnął napić się wody”, — drugi, Ładowski, muzykant, twierdził, że zauważył Bajłę i poszedł za nim, by się przekonać, co on robi w owym mieszkaniu, — a trzeci szukał w owym mieszkaniu... ustępu.

Wszyscy trzej, ponieważ po raz pierwszy wpadli w ręce policji, zostali sfotografowani i daktyloskopowani, zwiększyli bowiem policyjny album kryminalnych przestępców.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 31 stycznia.

Z Rady miejskiej. We wtorek dnia 24 bm. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Na porządku dziennym było szereg spraw bieżących administracyjnych z których najwięcej uwagi pochłonięła sprawa budowy hali targowej.

Budowa hali targowej, skutkiem użycia skamienia pożyczki długoterminowej z Banku Gospodar. Krajowego w kwocie 350.000 zł., jest już obecnie możliwą do przeprowadzenia. Hala targowa ma stanąć na parceli ograniczonej pl. Trynitarским, ul. Masarską, ul. Kołłątajową, św. Stanisława i ul. Halicką. W związku z tem powstaje konieczność nowej regulacji placu Trynitarского, którą opracował prof. Drexler ze Lwowa, i Wydział techniczny tegoż Magistratu.

Nad tą sprawą rozwinęła się szeroka dyskusja, w której przedewszystkiem brali udział radni żydowscy, biorąc w

opiekę rzekomo zagrożonych licznych kramikarzy żydowskich. Żądali, aby przy rozdziale stanowisk w hali, uwzględnić przedewszystkiem żydowskich kramikarzy z pl. Trynitarского; żądanie takie przechodzące do porządku dziennego nad interesem ludności chrześcijańskiej uważać musimy jako całkiem niedwuznaczną reklamę wyborczą zainscenizowaną przez żydowskich radnych p. Haftera i dr. Epsteinę, rywalizujących między sobą o głosy i poparcie ludności żydowskiej. Ale to wszystko obchodzi radnych polskich? Warto by, by to panoszenie się żydów w naszym Magistracie trochę przykróciło. Przybiera ono często zbyt jaskrawe formy w ciągłych n. p. interwencjach w urzędach magistrackich, co ze szczególnem upodobaniem praktykują radni żydowscy. P. burmistrz miałby wdzięczne pole do interwencji z własnej strony.

Z. K. S. „Rewera”. Dnia 15 stycznia odbyło się doroczne Walne Zebranie członków K. S. „Rewera”. Obradom przewodniczył prezes p. dyr. Ziobrowski. Działalność i praca tego najpoważniejszego i największego klubu sportowego w Stanisławowie przedstawia się nader pozytywnie. Budżet „Rewery” za rok ubiegły wyraża się w sumie 4.235 zł. 51 gr. po stronie dochodów i w 4.211 zł. 15 gr. po stronie wydatków. Członków liczy klub 381, w tem czynnych 92, z czego 54 przypada na piłkę nożną; czynne są sekcje lekkoatletyczna, kolarska, tenisowa i boks. Wybory do nowego Zarządu dały wynik następujący: prezes I. dyr. Leon Ziobrowski, zastępcy: mjr Kosiński i kpt. Dyńko, sekretarz p. Tatarski, skarbnik p. Jurkowski Piotr. — Członkowie pp. Pędracki A., dr. Rogawski, inż. Ohlji, inż. Jasielski, por. Dubeński i p. Kubiak J.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Sobolewski, Swaczynski, Korczowski.

Walne zgromadzenie Koła stanisławowskiego Związku Oficerów Rezerwy odbędzie się dnia 5 lutego 1928 w małej sali Sokoła Macierzy o godz. 10.30. Na porządku dziennym sprawozdanie za rok ubiegły i wybór do nowego zarządu.

Reduta teatralna. Zapowiedziana na dzień 4 lutego w salach P. Z. K. zapowiada się bardzo okazale i interesująco. Będzie ona niewątpliwie punktem kulminacyjnym tegorocznego karnawału.

Aresztowanie rabusia.

Przeworsk. (Tel. wł.) Nieznany rabus napadł w dniu wczorajszym wieczorem pomiędzy strażnicą kolejową nr. 146 i 147 w pobliżu stacji w Rogoźnie na przechodzącego torem kolejowym Stanisława Rymarczuka, zamieszkałego w Biłkowie. Sprawca zażądał od Rymarczuka wydania pieniędzy, a gdy ten odmówił żądaniu, pobił go ciężko pałą po głowie, poczem zabrał mu kosz i umknął w nieznanym kierunku.

Podjęte przez Pow. Kom. P. P. dochodzenia doprowadziły w kilka godzin później do ujęcia sprawcy, którym był niejaki Dmytro Lepka, znany kieszonkowiec, zamieszkały w Jarosławiu. Lepka został aresztowany i przystawiony do tutejszego sądu powiatowego.

Radiofon.

Czwartek, 2 lutego.

Warszawa (1111) godz. 12.10: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Helena Cywińska fort., H. Wertheim śpiew. Godz. 15.15: Koncert symfoniczny z udziałem H. Zarzyckiej (skrzypce), M. Saleckiego (śpiew). Godz. 19.10: Odczyt pt. „Kilka słów o żonach”. Godz. 19.35: Lekcja języka angielskiego. Godz. 20.30: Koncert orkiestry instr. dętych pod dyr. Al. Sielskiego. Godz. 22: Sygnał czasu. — Godz. 22.30: Muzyka taneczna.

Kraków (566) godz. 17.40: Odczyt pt. „O przyczynach powstawania chorób nerwowych” wygł. prof. dr. Piltz. Godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Katowice (422): Muzyka taneczna.

Wilno (435): Muzyka taneczna.

Poznań (344) godz. 20.30: Muzyka taneczna.

Mediolan (316) godz. 21: „Elksir miłości” opera Donizettiego.

Lipsk (366) godz. 20.15: Muzyka cygańska w wykonaniu kapeli węgierskiej.

Stuttgart (380), **Frankfurt** (428) godz. 19.35: Muzyka fortepianowa. Godz. 20.30: „Gdy młoda latorość kwitnie”, komedia Björnsona. Godz. 22.30: Muzyka taneczna.

Rzym (449) godz. 20.40: „Il Signore Senza Pace”, operetka w 3 aktach Rulliego.

Langenberg (468) godz. 20.15: Muzyka lekka. Godz. 22.30: Dancng.

Berlin (484) godz. 20: Koncert orkiestry Marka Webera. Godz. 22.30: Lekcja tańca.

Wiedeń (517) godz. 19.30: Transmisja opery państwowej „Der Widerspenstige Zähmung”, opera komiczna w 3 aktach H. Götze.

Monachjum (535) godz. 20: „Das liedliche Kleeblatt” farsa muzyczna Nestroya. Godz. 22.30: Muzyka taneczna.

KAWA KIEDA

Faszystowski hymn robotniczy.

Do słynnej „Giovinezza” dołączył się nowy oficjalny hymn faszystowski. Podczas gdy „Giovinezza” zachowuje nadal swój charakter hymnu ogólnego, nowa pieśń „Il canto del lavoro” jest hymnem specjalnie robotniczym. Ma za stąpić zorganizowanym w szeregach faszystowskiego syndykalizmu włoskim masom pracującym pieśni socjalistyczne.

Słowa „Pieśni pracy” ułożyli Libers Bovis i Edmondo Rossoni. Muzykę skomponował mistrz Pietro Mascagni. Było to po bardzo długiej przerwie w pracy i zdawało się po całkowitem już porzuceniu muzycznej twórczości najzupełniej nieoczekiwane i niespodziewane dzieło głośnego kompozytora.

Prasa włoska wyraża się z zachwytem o melodii pieśni. „Jest w niej — pisze „Tribuna” — coś uroczystego i zarazem radosnego. Jest to hymn ludu, który się nie gorączkuje, lecz hartuje i wystrza swą energię w codziennej pracy. Jest to pieśń taka, jaka właśnie przystoi synom nowych Włoch, kochającym mszały, i odczuwającym swe wzajemne zbratanie w wielkim dziele odbudowy narodu. Mascagni dał akcenty szlachetne i tony jasne: muzyka jego rozblaskuje patriotyczną wiarą i młodzieńczą dumą”.

Tekst pieśni rozpoczyna się od słów: „Quando la Patria s'ichiamava Roma, Italiano, dominavi tu!” (Ody Ojczyzna nazywała się Rzymem, ty Włochu panowałeś). Strofa refrenowa brzmi:

Una e l'idea che ci lega
Uno e l'imperio fascista
La Patria non si nega,
La Patria si conquista!

W dosłownym polskim tłumaczeniu: „Jedna jest idea, która nas wiąże — Jedno faszystowskie imperium: — Ojczyzny się nie neguje, — Ojczyznę się zdobywa!”

„Il canto del lavoro” jako hymn robotniczy faszystowski wprowadzono po dwóch wielkich uroczystościach inauguracyjnych: w Neapolu na placu publicznym i w Rzymie w sali „Augustes”. Przy uroczystościach tych asystowały nie tylko reprezentacyjne grupy faszystowsko-syndykalistycznych związków robotniczych, lecz także dzieci robotnicze, wchodzące w skład oddziałów ogólnej dziecięcej i szkolnej organizacji faszystowskiej „Ballila”.

Kto ma płacić za szkody wyrządzone przez śnieg?

Lady Peel, żona ministra robót publicznych w Anglii, przysłała na ręce zarządu gminy Petersfield, w obrębie której mieści się prywatna jej willa, żądanie zwrotu kosztów i strat, spowodowanych przez obfite spadły śnieg w tegoroczny wieczór Sylwestrowy: 7 f. szterlingów i dwa szylingi jako zapłatę za wynajęcie ludzi do oprzątnięcia śniegu z przed willi celem umożliwienia dostępu do niej, koszt najmu samochodów do odwiezienia gości sylwestrowych i wreszcie nieprawdopodobne, a jednak najautentyczniej prawdziwe: nadetatowy wydatek, do którego poniesienia zniewolił gościnną damę kataklizm śniegowy, mianowicie: przetrzymanie gości do późniejszej, niż było w programie godziny, pociągnięto za sobą konieczność podania jeszcze raz herbaty i kawy.

Rada gminy, zdecydowawszy, że niezwykle, jak zresztą i zwykle, opady śniegowe są „dopusztem Bożym”, za który gmina nie może ponosić odpowiedzialności prawnej, odrzuciła żądanie pani ministrowej...

Rozmaitości.

+ Kraina świątyni. Stany Zjednoczone prześcignęły Europę nie tylko pod względem bogactwa i urządzeń technicznych, ale i pod względem liczby świątyni tak, że zajmują chyba pierwsze miejsce na świecie. Według najświeższych danych statystycznych, na terenie Stanów Zjednoczonych znajduje się, oprócz niezliczonych kaplic, 194.000 świątyni, posiadających 59 milionów miejsc w ławkach! W ten sposób co drugi Amerykanin może słuchać siedząc nabożeństwa, jeżeli zechce. Wielu jednak Amerykan, choć nie bywa w świątyniach, to jednak poświęca znaczne sumy na ich budowę i utrzymanie, aby poprzeć tą drogą istniejące przy świątyniach instytucje dobroczynne. Z powodu mnóstwa sekt najrozmaitszych w Ameryce, liczba świątyni nie odpowiada bardzo często liczbie mieszkańców danej miejscowości. Tak, na przykład, w stolicy stanu New York, mieście Albany, liczącym 100.000 mieszkań-

ców, znajduje się 77 świątyni. Takie nawet małe osady, jak Deruyter (538 mieszkańców) lub Pittsford (425 mieszkańców) liczą do 4 i 5 świątyni!

+ Uczenie pamięci Krzysztofa Kolumba. W San Domingo stanie, w celu uczczenia Krzysztofa Kolumba, wielka latarnia morska. Latarnia ma się znajdować na szczycie gmachu, do którego przeniesione będą proch Kolumba. Jury konkursu odbędzie pierwsze swe posiedzenie w Madrycie, następne zaś w jednej ze stolic republik południowo-amerykańskich. Przewidziana na budowę latarni suma 4 milj. dol. ma być zebrana w drodze subskrypcji w poszczególnych krajach. Rzeczpospolita San Domingo przeznaczyła na ten cel 300 tys. dolarów. Postanowienie wybudowania wspomnianej latarni, mającej być pomnikiem ku czci Kolumba, zapadło w r. 1923 na piątym kongresie Unii panamerykańskiej w Sant Jago de Chile.

Sport.

Zwycięstwo Lwowianina w spotkaniu ze Szwedami

Lwów, 2 lutego.

W dniu wczorajszym odbył się pierwszy dzień zawodów o mistrzostwo narciarskie Lwowa.

Bieg 18 km.: 1. Lankosz 1:57:31 sek., 2. Johansson (Szwecja) 1:57:38 sek., 3. Witkowski (Czarni) 1:58:36 sek., 4. Lindström (Szwecja) zeszłoroczny mistrz Lwowa 2:01:08 sek., 5. Jakubowski (KTN.) 2:04:08 sek., 6. Stobiecki (Czarni) 2:05:58 sek., 7. Wilga (Wi-

sta) 2:09:50 sek., 8. Graca (Sokół—Zakopane) 2:13 min., 9. Blaut (AZS.) 2:13:14 sek., 10. Gąsienica (SNTT) 2:16:30 sek.

Bieg 6 km. dla juniorów: 1. Szczepanowski (KTN.) 49:37 sek., 2. Ryś (Czarni) 49:50 sek., 3. Prus i Tesseyre (KTN.) 54:45 sek.

Ogółem do biegu 18 km. startowało 27 zawodników, zaś bieg ukończyło 23.

==

Dziś o godz. 10-tej odbędzie się konkurs skoków narciarskich na skoczni KTN. na Zniesieniu. (Dojazd tramwajem „A” do ul. Św. Wojciecha).

Loteczkowa i Mückenbrun w Chamoni. Narciarska mistrzyni Polski Loteczka, po swym zwycięstwie w biegu pań o mistrzostwo Francji, wzięła udział jeszcze w dwóch imprezach narciarskich. W konkursie sztucznej jazdy na nartach zajęła ona trzecie miejsce z notą 12 pkt. (blżej francuzki Weiss (nota 11,5 pkt.), Revillon (9 pkt.) i Lacazo, a przegrywając do H. Bouvier (14 pkt.) i M. Bouvier (13,5 pkt.). Następnie Loteczka odniosła niebywały sukces startując w męskim biegu juniorów na dystansie 12 km. Loteczka zajęła zupełnie niespodziewanie pierwsze miejsce w czasie 1:34:21 przed Francuzami Cachatem (1:35:46) i Payotem (1:38:35). — Prasa paryska wyraża się z pełnym zachwytem o wynikach Loteczki. Po jej zwycięstwie w biegu pań o mistrzostwo Francji pisano, że styl naszej mistrzyni jest wspaniały i przewyższa znacznie technikę wielu znanych narciarzy miejscowych. Widać było — czytamy — że Loteczka pracuje stale bardzo intensywnie wraz z olimpijską grupą męską. Przewaga jej nad najlepszymi narciarkami Francji (siostry Bouvier) była pod każdym względem olbrzymia. Po jej porażce w konkursie jazdy sztucznej uznano wyższość Loteczki, która jednak, wskutek złego stanu śniegu, nie mogła wykazać wszystkich swych umiejętności. — Mückenbrun wziął udział w biegu 48 km. o mistrzostwo Francji, która to konkurencja nie była jego specjalnością. Mimo to potrafił on zająć jednakże miejsce, na 23 startujących, z czasem 5 godz. 27 min. 47 sek. Pierwsze dwa miejsca zajęli narciarze norwescy a mianowicie: Ron (4:06:16) i Stoa (4:08:18).

Po sukcesie w Cortina d'Ampezzo. W ogólnej klasyfikacji akademickich Igrzysk Zimowych w Cortina d'Ampezzo zawodnicy polscy, chociaż startowali tylko w jednej konkurencji (hokej) zdołali zająć zaszczytne piąte miejsce na 14 biorących udział narodowości. Pierwsze miejsce zajęli Włosi przed Węgrami, Szwajcarami i Norwegami. W pobitym polu znajdują się Austria, Francja, Japonia, Czechosłowacja itd. Za swe zwycięstwo w hokeju Polska zdobyła puchar włoskiego ministra wojny. Prasa włoska bardzo chwalebnie wspomina sukces polskich hokeistów. Pisma włoskie uznają odrazu wielką przewagę Polski nad Włochami po wysokiej porażce austriaków. Polacy są zadziwiający i szybcy, godni podziwu są Adamowski i Krygier. Mecz z Austrią to była gra na jedną bramkę z zwycięstwem wyklucza wszelkie tłumaczenia. Polacy panowali formalnie nad swymi przeciwnikami. Adamowski stanowił klasę samą dla siebie w sporcie hokejowym.

Nasi kolarze zagranicą. Dwaj kolarze polscy Szymczyk i Garley wyjechali już na trening kolarski do Paryża. Podgórski jedzie w dniu dzisiejszym, zaś Lange wyrusza dopiero 7 lutego. Będzie on kilka dni w Medjolanie, a następnie pojedzie na Riwierę w okolice Mentony i tam rozpocznie swój przedolimpijski trening.

Wyjazd narciarzy do St. Moritz. W dniu 1 lutego wyjechała z Krakowa olimpijska grupa narciarska na Igrzyska do St. Moritz. Przed wyjazdem nastąpi uroczysta odprawa zawodników w kasynie garnizonowym. Skład jedzie następujący: bieg 50 km. Wilczyński, Krzeptowski II, J. Bujak, Kawa, 12 i 18 km. Motyka Z, Szostak, Wilczyński, Bujak J, Krzeptowski II, Kawa, Skoki: Czech, Sieczka, Krzeptowski I, Rozmus, Mielicki, Cukler i Motyka S. Kombinacja: Czech, Krzeptowski I, Rozmus, Szostak i Motyka S.

Z patrolem wojskowym sprawa ma się gorzej, gdyż zawodnicy zachorowali gromadnie na grype, wobec czego wyjazd nie jest jeszcze zdecydowany i możliwe, że w ostatniej chwili zajdą pewne zmiany.

W dniach między 3—7 lutego nastąpi wyjazd szeregu delegatów oficjalnych, przedstawicieli prasy i sympatyków naszej ekspedycji. Naturalnie, że szereg osób jedzie na własny koszt. Kierownikiem ekspedycji zimowej jest pułk Bobkowski. Wyjeżdżają następnie: pp. Lubomirski (delegat Międzynarodowej Kom. Olimp.), Macudziński i Rudnicki (sędziowie), inż. Christelbauer, dr. Dybowski, dr. Mazurek, Dubniak i Zienkiewicz (masażysty), kpt. Loteczka, czterech przedstawicieli prasy (pp. Grossman, Wierzyński, Polakiewicz i Sikorski), kierownicy poszczególnych działów sportu (kpt. Łucki, Osieciński, Facher, Plater), Głzycki (sekretarz) oraz szereg jeszcze osób, jak dr. Galecki, inż. Nowotarski, p. Loteczka, p. Schielewa, p. Schiele, Bujak itd.

==

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz

NAJSTARSZY w kraju zaszczytnie znany skład zegarków i biżuterii J. Dobrowski, nast. J. Dobrowski L. Rozwarski, poleca swój bogaty wybór po cenach konkurencyjnych. Lwów, Akademicka 2. (Hotel Georga). — Dogodne warunki — Własne pracowni 1057

PLASZCZE po zł. 25, kostiumy 35, wykonanie pierwszorzędne, tylko 20 przy ul. Łyczakowskiej, krawiec damski N. Pollak, Łyczakowska 19, dawniej Jagiellońska, 1028

ZAJĄCE, lisy, kuny, tchórze kupuje, przyjmuję do wypawy. Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. 969

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Selteneich, Lwów pl. Mariacki 8. 37

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowacki, Piłsudskiego 17. 100

KWIATY piękne karnawałowe, Pęczyńska 1, II. p. 1149

MICHELIN nowy typ wzmocnionych opon polec. Witold Tranda, Lwów, Podleskiego 2. 1141

„ZACHETA”, ul. Legionów 7. Obrazy Augustynowicza, Filipkiewicza, Grotta, Kossów, Malczewskiego, Antoniego Piotrowskiego, Wierzyńskiego i in., także wybitnych artystów lwowskich tanio i na sztaby. Okazyjnie 2 herby cechowe ateliu. 12

HARMON UM Kotykievicza, nowe, sprzedam. Ulica Zyblikiewicza 25, piętro, wyłącznie między 3 i 4. 143

NA KARNAWAL poleca firma Witeis, Kutowski 7. Ostatnie nowości w jedwabach francuskich. 30-gi terminowy kredyt przy cenach ściśle gotówkowych.

ŁAS wartości od 500 do 8000 dol. kupię dla firmy zagranicznej. Zgłoszenia: inż. Eu eniusz rus, Lwów, główna poczta, poste restante. 1080

POCZCOWNY, skarpetki, Rękawiczki, kołnierze, krawaty. Trykotarie Szekli, Podwiak, bielizna poleca tanio Gabriel Żywczak, Kilińskiego 1. Przy do stawie dla szkodliwych opust 11

MEBLE nowe i antyczne częściowe i kompletne urządzenia pokojowe, meble tapicerowane poleca po cenach przystępnych. Stolarnia w podwórzu, K. Hataja Zieliński. 774

Czas to pieniądz!
W 15-stu MINUTACH
NOWE UBRANIE.
Prasownia amerykańska
„Oszczędność”.
Lwów, Akademicka 26.
Przyjdź! Zobacz! Przekonaj się!
1130n

WOLNE POSADY.
9 groszy za wyraz.

KONCYPIENTA rutynowanego chrześcijanina bez subtylności przyjmie zaraz adwokat Aulich, Zakopane. 1002

POTRZEBNA jest osoba inteligentna, wiek średni, do chłopczyka lat 10 i zarządu domem. Zgłoszenia od 2—3 codziennie Kochanowskiego 21, szkoła śpiewu. 1048

TECHNIK budowlany umiejący dobrze rysować i kosztorysować z praktyką budowlaną pobrębny zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków do administracji pod „Zdolny technik”. 1078

Poszukuję od zaraz na stałą pracę
w Poznaniu
wykwalifikowanych

MALARZY 1124
FIRMOWYCH

Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń
„PAR” w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11 pod 5,56.

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

KUCHARKA wykwintnie gotująca szuka pracy na skromnych warunkach. Słowo Polskie „Oszczędna”. 1031

POMOCNIK handlowy, przystojny, branży kolonialno-deliakarskiej (znajomość buchalterji, języka niemieckiego) poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe oferty do Słowa Polskiego pod „Obowiązkowo”. 740

OGRODNIK rzym.-kat., lat 37, obznajomiony z wszystkimi gatunkami ogrodnictwa, poszukuje posady od 1 lutego lub 15/II na ordynarję. Łaskawe zgłoszenia: Ogrodnik, Dothe Mościska, p. Sądowa Wisznia. 929

ROSJANKA, wdowa, lat 35, z wykształceniem, muzykalna, dobrej rodziny, znająca szycie, kuchnia, gospodarstwo wiejskie, poszukuje posady gospodyni samodzielną świadectwa dobre. Warunki: 60 zł. miesięcznie osobno pokój. Adres: m. Łysiec, pow. Bohorodczany, dom Gembrowskiego Nina Aszychinowa. 1043

PANNA inteligentna, 30 lat, ze szcziem, poszukuje posady do dzieci lub na plebanji, zna się na gospodarstwie i gotowaniu. Zgłoszenia do administracji „Rychło”. 139

BOZAMINOWY maszynista, elektro-mechanik, długoletni kierownik motorów wybuchowych, monter motorów iesa poszukuje posady w elektrowni, młynie, browarze lub tartaku. Reflektuje tylko na poważne i większe firmy. Łaskawe zgłoszenia K. ecan, Halcz. 1027

POSZUKUJE posady gospodyni zarząd zyni większego majątku od 15 lutego. — Jestem bezwzględnie uczciwa, energiczna, znam dobrze kuchnię, wszelkiego rodzaju konserwy, mlecz rnie, chów drobiu, Chłubne świadectwa. Zgłoszenia pod literą „J. J.” poczta Przyszowa, skromoch, dwór. 15

LEPSZA osoba poszukuje posady jako kucharką-gospodyni do dwóch osób lub jednej. Zgłoszenia do administracji zaraz „Czysta”. 1090

ZAMIŁOWANY leśnik, Wielkopoleanin, lat 34, z małą rodziną, posiadający długoletnią praktykę leśną i tarcznicą, przyjmie posadę od 1/IV 1928 jako leśniczy rewirowy na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia przyjmuję do Słowa Polskiego pod „Wielkopoleanin”. 1122

U PANÓW właścicieli majątków lub osób zamożniejszych przyjmie posadę sekretarza lub podobną, młody, inteligentny, energiczny, dobrze prezentujący się mężczyzna. Celem osobistego przedstawienia się o nieobowiązujące konkretnego zatwierdzenia sprawy proszę łaskawie podać swój adres pod: „Veritas” do administracji Słowa Polskiego. 1147

ZYCIE GOSPODARCZE.

Nowe sposoby pakowania.

Za jeden z racjonalnych środków do zwalczania marnotrawstwa wysunęła pierwsza Ameryka projekt poważniejszej badań nad sprawą opakowania. Prace te objął „Forest Products Laboratory” w Madison.

Śladem Ameryki poszły i inne kraje. Ostatnio w Niemczech umieścił tygodnik „Der Werksleiter” szereg artykułów, omawiających powyższe zagadnienia opakowania, których streszczenie podajemy poniżej.

Celowo dobrane opakowanie decydująco wpływa na możliwość sprzedaży towaru. Jest to zupełnie zrozumiałe. Najlepiej wykonany towar, czy przedmiot nie przyczyni się do zwiększenia zbytu, jeżeli dany towar czy przedmiot przyjdzie na miejsce przeznaczenia w stanie uszkodzonym. Ponieważ cena opakowania wynosi przytem około 3—12 procent ceny produktu, który ochrania, zaś ciężar opakowania — wpływający na wzrost kosztów przesyłki — wynosi około 20 procent wagi netto, widać stąd, z jakim polem do pokazywania oszczędności, ma się tutaj do czynienia.

To też obecnie stworzono zupełnie nowy rodzaj opakowań, odpowiadający daleko posuniętym wymaganiom oszczędności. Rodzaj dzisiejszego pakowania ogranicza w wybitnym stopniu zużycie materiału drzewnego przy opakowaniach całkowitych używając jedynie lekkich dykt, zmniejszając w ten sposób znacznie wagę brutto przesyłki.

Do innych celów budowane są skrzynie z listew, przyczem dla zapewnienia im odpowiedniego usztywnienia i mocy używa się narożników trójkątnych i listew przekątniowych. Listwy przekątne, usztywniające ściany, są przybite na specjalnych klockach, umieszczonych na ramie, lub przybite do szerszych boków desek ramy. Obydwa wykonania są jednakowo mocne, zaś dwa razy mocniejsze, niż w razie przybicia listew przekątnych do wąskich stron desek. Skrzynie takie są do 50 procent lżejsze, więc i tańsze od dawnych chronią towar dobrze, przytem ich części można łatwo i tanio wyrabiać osobno a potem łączyć tylko kilku gwoździami. We względu na dużą sztywność ich układu, wystarczają dosyć cienkie listwy.

Dalsze oszczędności można wprowadzić, stosując zasadę: im więcej sztuk w jednym opakowaniu, tem mniejszy koszt pakowania i opakowania za sztukę. Powiększenie zaś ilości sztuk w jednej skrzyni da się często osiągnąć przez zręczne i celowe ułożenie przedmiotów.

Co do sztywności tych skrzyń, wykazują wyniki prób, dokonywanych na klatce do opakowania pieca. Przy dawnym typie odpowiedniej klatki obciążano dwa przeciwległe węgły, leżące na przekątnej. Podczas, gdy dawna klatka wykazywała przy obciążeniu 47 kg., skrócenie przekątnej do 50 m/m, no wa — wobec siły 195 kg., tylko o 13 m/m.

Dalsze zmniejszenie ciężaru skrzyń można uzyskać, używając taśmy stalowej, zamiast listew przekątniowych drewnianych. Przy tym systemie przepłata się dwie taśmy stalowe w ten sposób naokoło węglów i listew skrzyń, że wszystkie cztery ściany boczne zostają usztywnione przekątniowo. — Końce taśm łączy się plombami. Przeplatanie taśmy przez listwy, utrudnia jej uszkodzenie w drodze. Celem usztywnienia górnej i dolnej powierzchni, używa się listew drewnianych, ponieważ usztywnienie ich taśmą podwoiłoby potrzebną jej ilość.

Owijanie taśmą należy skutecznie po całkowitem zapakowaniu towaru i przybiciu wszystkich listew. Pierwszej taśmy nie należy napinać zbyt silnie, ponieważ założenie drugiej napnie ją

dostatecznie. Taśmy należy przybić na węglach skrzyń, ponieważ wtedy, gdy nawet taśma pęknie podczas transportu jej działanie na pozostałych ścianach skrzyń trwa dalej.

Wspomnieć należy, że plombowanej taśmy stalowej używać też można za miast sznura do owijania paczek. Nawet w dużych paczkach wystarczy pojedynczo skrzyżowane owiązanie nią wobec jej wytrzymałości 80 do 100 kg., gdy sznur 2—3krotny wykazuje wytrzymałość 30—50 kg.

Wracając do skrzyń, zaznaczyć należy, iż trzeba je budować tak, by chronić części wrażliwe przedmiotów opakowywanych.

Jakie oszczędności można uzyskać dzięki zastąpieniu w skrzyniach ciężkiej ramy listwami przekątnymi wykazują cyfry. Nowa skrzynia listowa zawiera o 48 procent mniej drzewa i jest o 30 kg. lżejsza, a przecież równie silna.

Należy więc wspomnieć, że trzeba unikać do wyrobu skrzyń drzewa mokrego, które schnąc, kurczy się wskutek czego gwoździe obluźniają się. Najlepiej jest używać suchej sosny.

Pod główki gwoździ dobrze jest podkładać krążki tekturowe, wielkości główki, co bardzo ułatwia wyciąganie gwoździ.

Części bardzo ciężkie i o niewygodnych kształtach należy dobrze usztywnić w skrzyni, aby uniknąć złamania

przedmiotu wskutek nagłych uderzeń. Większe skrzynie należy zaopatrywać w płoty lub rolki, dzięki czemu ułatwiamy ich transport, chronimy je od zwilgotnienia od ziemi i ułatwiamy przeciągnięcie łańcucha dźwigarki. W skrzyniach takich nie należy układać desek w podłodze poprzecznie, ponieważ odrywają się one zbyt łatwo w drodze. Deski podłogowe powinny iść wzdłuż skrzyń i być przybite do silnych listew poprzecznych. Skrzynie takie są sztywniejsze. Jeżeli przytem damy skrajne deski mocniejsze, to mogą one służyć odrazu jako płoty.

Konstruowanie opakowań specjalnych dla pewnych celów opłaca się, poza przedmiotami bardzo cennymi, tylko wtedy, gdy skrzynie mogą być łatwo rozbierane i składane, tak lekkie, by transport powrotny był znacznie tańszy od ceny skrzyń.

Pozostaje omówić sposób transportu przedmiotów kruchych, łatwo ulegających zbitiu i uszkodzeniu. Zawieszają się je zupełnie wolno w skrzyni na specjalnych pasach, przymocowanych do ścian sprężynami spiralnymi. Wiek skrzyń z dwóch stron może być skośnie ścięte, by uniknąć fałszywego ustawienia skrzyń, zaś kąty dolne zaopatruje się w poduszki, w celu użyskania jak najmniej sztywnego styku i uniknięcia wstrząśnięć.

Inż. St. Sz.

(„Kupiec”).

Rozwój ruchu portowego Gdańska w roku 1927.

Pomimo pesymistycznych zapatrwań części prasy gdańskiej na kwestię dalszego rozwoju ruchu w wymienionym porcie, dane cyfrowe uzyskane za ub. r. nie tylko wykazują całkowitą błędność tych poglądów, lecz pozwalają liczyć, że przy dalszym rozszerzeniu terenów portowych Gdańska, rozwój ruchu i obrotu towarowego pójdzie jeszcze dalej.

Ruch rekordowy w 1926 r. przypisać należy strajkowi górników angielskich, co spowodowało wielki popyt na węgiel polski w krajach skandynawskich i bałtyckich. Sądzone, że z chwilą zakończenia strajku wywóz naszego węgla ulegnie zmniejszeniu i jeśli nawet nie spadnie do ilości z roku 1925 (przez Gdańsk zaledwie 618.000 ton) — to w każdym razie nie osiągnie swej rekordowej cyfry 3 i pół milj. ton. Liczono się z tem, że angielski przemysł węglowy dołoży wszelkich starań, by chwilowo utracone rynki pozyskać w możliwie najkrótszym czasie. I rzeczywiście polityka wywozowa angielska poszła po tej linii. Dla umożliwienia konkurencji z węglem polskim ceny węgla eksportowego obniżano z 21 szylingów do 18 szyl. za tonę, — kosztem oczywiście węgla, przeznaczonego na konsumpcję krajową, a wahającego się między 55 (marzec) a 40 szyl. gami za tonę (maj).

Pomimo to rynki zdobyte dla węgla polskiego udało się w r. ub. utrzymać, a nawet zwiększyć wywóz z 3 i pół milj. ton w r. 1926 do przeszło 4.000.000 ton w roku 1927 — przez

Gdańsk i z 400.000 ton w roku 1926 do 800.000 ton w roku 1927 przez Gdynię.

W roku 1927 przybyło do Gdańska 6.950 statków morskich o łącznej ładowności 3.899.854 ton rejestrowych netto, w roku zaś 1926 — 5.963 statki o tonażu 3.395.840 t. r. n.

Według prowizorycznej statystyki ruch towarowy w Gdańsku wyraził się olbrzymią sumą 6.316.000 ton towarów w wywozie i 1.353.000 ton w przywozie (r. 1926: wywóz 5.410.500 ton, przywóz — 616.000 ton, całkowity obrót 6.026.500 ton). Całkowity obrót z r. 1927 — 7.649.000 ton, przewyższa o przeszło 80 procent obrót Szczecina i ustępuje mu tylko pod względem importu rudy żelaznej, chociaż w r. ub. zrobił olbrzymi krok naprzód, udoskonalając swe urządzenie do przeładunku rudy.

W wywozie poza węglem na pierwszym miejscu stoi drzewo 1.702.000 ton, dalej cement — 124.000 ton i cukier surowy 116.000 ton. W przywozie pierwsze miejsce zajęły: żelastwo (żelazo) 298.000 ton, ruda żelazna — 243.000 ton, nawozy sztuczne 188.000 ton. Śledzi przywieziono 84.700 ton, prześcigając pod tym względem o 15 procent import Szczecina.

Jak widać z powyższego — rozwój portu w Gdyni w niczem nie wpływa na obrót towarowy Gdańska, który pomimo dalszej rozbudowy i ulepszeń technicznych tylko z trudem był w stanie podoląć przeładunkowi w latach 1926 i 1927. S. K.

Głosy prasy gospodarczej.

O ZMIANĘ PROGRAMU GOSPODARCZEGO.

„Rynek Metalowy i Maszynowy” piórem p. A. Lorenczewskiego domaga się zmiany polityki gospodarczej w kierunku większego popierania przemysłu przetwórczego, pisząc:

Program gospodarczy powinien dążyć do popierania tych przemysłów, które mają oparcie o krajowy surowiec i krajowy rynek zbytu. Są to: przemysł spożywczy, obuwniczy, skórzaný, odzieżowy, papierniczy, chemiczny i

poligraficzny. Ze względów ogólnokrajowych należy rozwijać hutnictwo i przemysł metalowy (obrona kraju), jak i też utrzymać przemysł włókienniczy, górnictwo węglowe i naftowe.

Tymczasem popieramy przemysł włókienniczy, hutnictwo, górnictwo węglowe i naftowe i eksploatację bogactw leśnych, tj. drzewa oraz eksport bydła i trzody. Dla wywozu tych produktów, specjalnie zaś dla bydła, trzo-

dy i węgla, staczamy wielkie walki na terenie traktatów handlowych. Domagamy się wywozu do obcych krajów tych produktów i płacimy za to prawo wywozu niżkami celnymi na fabrykaty obce. Oprócz tego stosujemy system ulg taryfowych dla wywozu naszych surowców.

Z drugiej strony, cały ciężar podatkowy zwalamy na przemysł przetwórczy i handel. Dowodem tego są statystyki wpływów podatkowych.

Chcąc zatem wprowadzić właściwy program gospodarczy w życie, musimy, byśmy, po pierwsze: zmienić naszą politykę kredytową w kierunku popierania przemysłu przetwórczego i handlu, po drugie zmienić naszą politykę handlową tj. traktatową, po trzecie poświęcić interesy hutnictwa i górnictwa węglowego i naftowego, po czwarte zmienić nasz ustrój podatkowy celem większego obciążenia rolnictwa i górnictwa.

Ktokolwiek chciałby powyższy kierunek polityki gospodarczej bezpośrednio zrealizować, ten napewno natrafiłby na ogromne przeszkody, które mogłyby nawet wywołać wstrząs całego polskiego organizmu gospodarczego.

A jednak należy dążyć do wytworzenia takich stosunków gospodarczych w kraju, ażeby móc powyżej naszkicowany kierunek polityki gospodarczej realizować.

Informacje gospodarskie.

ANGLJA JAKO IMPORTER JAJ.

Komitet ekonomiczny Imperjum Brytyjskiego podaje szereg interesujących szczegółów o stanie produkcji i przywozów jaj i drobiu. W sprawozdaniu komitetu powiedziano, że jakkolwiek Anglia produkuje prawie połowę ilości jaj, której potrzebuje rocznie, to jednak w roku 1925 na jaja przywożone wydatkowano 19 milj. ft. szter. a 2.250 tys. ft. szter. wydano na drób przywieziony z krajów Imperjum i zagranicy. Anglia spożywa corocznie około 5 miliardów 700 milionów jaj. Na każdy tysiąc jaj spożytych przez Anglię w roku 1925 — 433 były były produkcji krajowej 95 pochodzenia irlandzkiego, 5 kanadyjskiego, 5 południowo-afrykańskiego i 3 australijskiego. Z importu zagranicznego na każdy tysiąc przywiezionych jaj przypada: na Chiny — 138, Danie — 121, Rosję — 47, Holandję — 35, Polskę — 22, Egipt — 22, Belgię — 21, Włochy — 11, na Łotwę i Litwę — razem 11 i na Argentynę 10. Ze sprawozdania komitetu wynika, że produkcja krajowa ma otwarte przed sobą duże pole rozwoju, szczególnie jeśli chodzi o kraje Imperjum. Sprawozdanie dodaje, że przed wojną Rosja dostarczała 50 proc. całego importu zagranicznego a Danja 20, obecnie zaś Rosja, Łotwa i Litwa znajdują się w ogonie krajów dostarczających jaj do Anglii, natomiast kraje jak Polska, Danja, Holandia Belgia i Chiny wysunęły się naprzód i dostarczają obecnie 80 proc. całości importu zagranicznego. Jaja pochodzące z Danii Holandii i Belgii są naogół gatunku wyższego i lepiej opakowane aniżeli jaja dostarczane przez Rosję przed wojną. Znacznie poprawiła się produkcja jaj, dostarczanych przez wolne państwo Irlandzkie, północną Irlandję, południową Afrykę i Australję.

ÓZNACZANIE PRODUKCJI TOWARÓW.

W nr. 22 „Monitora Polskiego” z d. 27 stycznia 1928 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1927 r. o oznaczeniu pochodzenia niektórych towarów krajowych w wewnętrznym handlu detalicznym. Na podstawie ustawy z dn. 2 sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 84 poz. 749) zarządzeniem zostało, iż na

towarach przeznaczonych dla wewnętrznego handlu detalicznego, wypróbowanych w kraju zarówno przez firmy krajowe, jak i zagraniczne, należy umieścić firmę przedsiębiorstwa, jego siedzibę główną (zarówno krajową jak i zagraniczną) i miejsce fabrykacji towarów w kraju o ile towar wyprodukowano nie w miejscu siedziby głównej przedsiębiorstwa. — Przepis ten dotyczy: środków odżywczych, preparatów leczniczych, wód mineralnych, wyrobów toaletowych, środków kosmetycznych i towarów spożywczych sprzedawanych w opakowaniach.

PERSJA — ODBIORCA POLSKI.

Według informacji otrzymanych przez Państwowy Instytut Eksportowy bezpośrednio z Persji, eksport polskich towarów włókienniczych do Persji ma duże widoki powodzenia. Istnieje tam bowiem poważne zainteresowanie w stosunku do tej gałęzi produkcji polskiej. Przyczyną zasadniczą, dla której eksport ten rozwija się dotychczas powoli i jest nieznaczny w swej masie — jest głównie brak organizacji oraz pewne utrudnienia w metodach handlowych, stosowanych przy eksporcie do Persji przez polskich kupców. Na ogół wymogi kupca perskiego idą w kierunku gorszego towaru, z tem zastrzeżeniem, że winien on być dokładnie ten sam co oglądana przez niego w Persji próbka. Eksport towarów włókienniczych z Polski z okręgu łódzkiego w grudniu r. ub. do Persji przedstawiał wartość 30.966 dolarów, według następującej specyfikacji: Towary bawełniane 18.917.81 dol. Towary wełniane 6.181.44 dol. Towary półwełniane 5.866.41 dol. Eksport w okresie sprawozdawczym z okręgu Bielsko-Bialskiego na Bliski Wschód łącznie z Persją przedstawiał wartość 88.458 tys. zł.

Rynek perski jako przyszły rynek odbiorczy dla polskiego przemysłu włókienniczego, a także dla innych przemysłów winien skupiać na sobie szczególną uwagę eksporterów.

UNORMOWANIE POSTOJOWEGO.

Ministerstwo Komunikacji donosi, że wskutek zmniejszenia się przewozu i zwiększenia się rozporządzalnej ilości wagonów, przywrócone zostały dla wagonów krytych i niekrytych normalne terminy ulgowego postoju.

RYNEK FUTER.

W Lipsku aukcje już się rozpoczęły. W styczniu sprzedano przedewszystkiem futra rosyjskie na rachunek Sowietów. Aukcje te cieszyły się wielkim zainteresowaniem. Bardzo szybko rozsprzedano lisy czerwone, mniej dobrze natomiast przedstawia się koniunktura dla lisów niebieskich i białych. Kuny leśne podrożały o 10 proc., gronostaje o 10 procent, tchórze o 10 do 20 procent, murmle o 15 do 25 procent, natomiast karakuly obniżyły się o 5 procent. Bardzo wielkim popytem cieszyły się krety, których cena jednak nie zmieniła się. Inne futra utrzymały się przeważnie na poziomie z aukcji jesiennych.

Na naszym rynku futer surowych ruch dość znaczny. Notują między innymi w hurcie następujące ceny za skórkę: kuny leśne — 180 zł., kuny kamionki — 135, wydry — 150, rysie — 190, lisy — od 50 do 135, wilki — 72, tchórze 40, gronostaje 22, tunaki domowe — 135, wiewiórki — 5.50, zające — 3.50 zł.

Kronika zagraniczna.

— Norwegia kupuje okręty w Gdańsku. Stocznia gdańska otrzymała od norweskiego towarzystwa żeglugi morskiej Goerlson et C. zlecenie na budowę 6 okrętów, każdy o pojemności 3.500 tonn.

— Zwyżka stopy dysk. w Ameryce. „Federal Reserve Bank w Chicago” w dniu 25 stycznia podniósł stopę redyskontową z 3 i pół do 4 proc.

— Największa fabryka konserw rybnych w Europie. Największą fabryką konserw rybnych w Europie są zbudowane ostat-

nio zakłady w porcie Gothenburgu, w Szwecji. Należą one do szwedzkiego koncernu znanych konserw. Wybudowany olbrzymi gmach znajduje się na samym wybrzeżu, tak, iż transporty ryb mogą być wyładowywane wprost ze statku do składów i lodowni. Zakłady są urządzone według najnowszych metod, posiadają nowoczesne instalacje i maszyny. Przygotowuje się tu wszystkie znane na całym świecie konserwy szwedzkie z ryb, jak również konserwy z jarzyn.

— Sowietkie towarzystwo „Eksport-les” zawarło umowę z grupą amerykańskich, niemieckich i holenderskich banków, w której sowietcki eksport leśny otrzyma kredyty i zaliczki w ogólnej wysokości 3.285.000 f. szt. Jednocześnie „Tass” donosi, iż tegoroczny zagraniczny kredyt dla wny sowietcki wzrósł w stosunku do roku zeszłego trzykrotnie.

— Narodowy Bank Czeski nie przewiduje zmniejszenia dyskonta a na posiedzeniu komitetu banku określił dywidendę w wysokości 7 i pół proc. to jest 255 k. c. od akcji.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 1 lutego. (Tel. wł.) Słabsza dewiza na Holandję. Obroty dewizami małe. Znaczną część zapotrzebowania pokryły banki polskie.

Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8.88 i pół.

Za rubla złotego chciano płacić 4.64 i pół bez obrotów.

Obroty akcjami bardzo małe, tendencja słaba.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 1 lutego. (Tel. wł.) Bank Kwilecki i Potocki 12.00, Bank Przemysłowców 1.10, Unja 21.25—21.50, C. Hartwig 39.00—40.00.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 1 lutego. (Tel. wł.) Londyn 4.87 3/16, Paryż 3.92 7/8, Bruksela 13.92 i pół, Rzym 5.29 i pół, Madryt 17.05, Berno 19.24 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 1 lutego. (Tel. wł.) Londyn 43.40, Berlin 46.77 i pół—47.17 i pół, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.95 — 47.15, Gdańsk 57.55 — 57.70, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.52—57.66, Wiedeń (czeki) 79.48—79.76, Zurych 58.20, Praga 378.50.

ZBOŻE.

Lwów, 1 lutego.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny notowań wczorajszych niezmienione.

NASIONA

WARZYWNE, KWIATOWE I GOSPODARSKIE

z pierwszorzędných plantacji krajowych i zagranicznych, o najwyższej sile kiełkowania — poleca

Edmund RIEDL

SKŁAD NASION

Lwów, ul. Rutowskiego 3.

Cenniki szczegółowe wysyłam na żądanie. n60.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też działaj OO 7 ROBOTNIK NA WŁASNY SAMOCHOD!

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 1 lutego.

Kurs dolara zł. 8.88.
Giełda walutowo-dewizowa bezczynna.
Gram złota 5.9244 zł.
Bank Polski płacił efektywne dolary zł. 8.85, Nowy Jork zł. 8.88, Londyn 43.32, Zurych zł. 171.14, Paryż zł. 34.95, Bruksela zł. 24.77, Mediolan zł. 47.10, Amsterdam zł. 358.60, Praga zł. 26.35, Sztokholm zł.

238.90, Kopenhaga zł. 238.15, Oslo zł. 236.40, Gdańsk zł. 172.95, Wiedeń zł. 125.37, Berlin 212, Kanada zł. 8.87.

Na giełdzie akcyjnej zainteresowanie żywsze. Obroty małe. Notowano: Polski Bank Przem. 105, Ziem. Bank Kred. 0.06, Chodorów 157 ex kupon, Gazy wschodnie 24.75, Niemojowski 2.50, 2.60, Tsep 27.50. Z niekotowanych: Gazy zachodnie zł. 1.65, Jaworzno zł. 20.85.

Wywiedza w złotych	Kurs złoty	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1927	Akcie kotowane	1 lutego	31 stycznia	30 stycznia
100	3.000	100	0.60	Bank Hipoteczny	—	—	—
—	6.000	100	0.12—0.13	Bank Przemysłowy	105.00	—	—
—	3.000	—	0.03	Bank Ziem. kred.	0.06	0.08	—
12 00	4.000	100	103.00	Stowary	—	—	146
10 40	0.250	100	101.00—103.00	Chodorów	157 ex	—	—
0 50	3.000	—	4.60	Chybie	—	—	—
—	900	10	0.27	Chmielów	—	—	—
—	—	—	2.00—2.10	Lokomotywy	—	—	190—195
—	—	—	0.15	Gazota	—	—	—
4 00	1.800	20	23.50	Gazolina	—	—	—
—	220	—	17.20	Gazy Wschodnie	24.75	—	24.25
—	2.000	100	17.00	Gorka	—	—	—
0 05	—	—	0.48	Niemojowski	2.50—2.60	—	—
—	2.625	—	33.00	Oikos	—	—	—
0 04	2.500	10	0.28	Parowozy	—	—	—
0 02	750	20	3.00	Pezet	—	—	—
—	—	—	1.10	Polisk	—	—	—
—	500	—	0.20	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	0.35	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	2.70	Polska gorn.	—	—	—
2 50	5.000	20	17.25	Pespy	27.50	—	—
2 00	1.500	100	11.50	Sieleniewski	—	—	—
—	—	—	49.25—49.50	% panst. poz. kon.	—	6.75—67.60	—
—	6.600	50	13.00	Akcie niekotowane	—	—	—
—	—	—	0.05	Begieski	—	—	—
—	—	—	0.35	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	1.50	Orestia	—	—	—
—	—	—	0.40	Gazy Zachodnie	1.65	1.65	—
1 50	500	—	18.75	Gazociagi	—	—	—
—	—	—	0.20	Jaworzno (po 20)	20.85	—	—
—	—	—	14.00	Len	—	—	—
—	—	—	0.55	Lesienice	—	—	—
0 10	—	—	0.70	Oikos	—	1.15	—
0 16	2.010	10	275.00	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
0 09	5.500	—	275.00	Przeworsk Okaz.	—	—	—
10 00	5.500	—	0.60	Przeworsk imien.	—	—	—
—	—	—	32.00—34.00	Radziwiłł	—	—	—
06	1.00000	100	83.75	Schott	—	—	—
—	—	—	—	Bank Polski	—	162.50	—
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.	—	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.87 1/2.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Lwów, 1 lutego 1928

Dolar ameryk.	Wzrosty i dewizy	zł.	zł.
Nowy Jork	8.85	zł. 47.10	
Dolar kan.	8.87	Guld. hol.	358.60
Funt angielski	43.32	kor. czeska	26.35
Fr. szwajcarski	171.14	szwedz.	23.90
Fr. francuski	34.95	duńska	238.15
Fr. belgijski	24.77	norw.	236.40
		Szyling austr.	125.37
		Marka niem.	212.00
		zł. 100	
Gram złota	5.92	kor. austr.	1.90
Dolar	8.83	skand.	2.38
Dukat	20.38	marka niem.	2.12
Gulden hol.	3.38	Kupei	4.46
Funt angielski	43.28	Fr. un. 100	1.72
		Funt turecki	39.16

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 lutego 1928 (Pat.)

Dolary ameryk.	zł.	zł.	zł.
Sztokholm	8.83	8.90	8.86
Belgia	124.10	124.41	125.79
Wiedeń	—	—	—
Bukareszt	358.35	360.25	358.45
Holandia	43.42	43.41	43.31
Kopenhaga	8.90	8.92	8.88
Londyn	35.05	35.12	34.95
Nowy Jork	26.41	26.43	26.35
Paryż	171.55	171.93	171.12
Praga	125.57	125.83	125.20
Szwajcaria	47.24	47.36	47.12
Wiedeń	—	—	—
Włochy	—	—	—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 1 lutego 1928. (Pat.)

Paryż	zł.	zł.	zł.
Londyn	20.41	Kopenhaga	139.10
Nowy Jork	25.32	Sofia	3.15
Holandia	51.1	Praga	15.40
Belgia	72.37	Warszawa	58.21
Włochy	27.31	Budapeszt	90.87
Hiszpania	68.38	Białogrod	9.14
Holandia	10.00	Ateny	6.70
Berlin	12.04	Konstantyn.	2.66
Wiedeń	73.22	Bukareszt	3.20
Sztokholm	139.20	Neisingsfors	13.10
Oslo	138.30	Buenos Aires	222.00
		Tendencja:	wzrostująca.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 1 lutego 1928. (Pat.)

Nowy Jork	zł.	zł.	zł.
Holandia	487.25	Hiszpania	28.63
Belgia	12.08	Portugalia	2.44
Włochy	124.02	Włochy	18.40
Belgia	34.97	Szwecja	18.15
Włochy	92.00	Norwegia	18.32
Niemcy	20.44	Neisingsfors	193.45
Szwajcaria	25.31	Praga	164.37

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 1 lutego 1928. (Pat.)

Londyn	zł.	zł.	zł.
Nowy Jork	124.02	Włochy	681.25
Belgia	25.46	Holandia	10.26
Włochy	354.44	Norwegia	677.50
Hiszpania	432.00	Szwecja	684.45
Włochy	134.75	Kolumbia	15.70
Szwajcaria	48.3	Niemcy	6.68

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 1 lutego 1928. (Pat.)

Amsterdam	zł.	zł.	zł.
Belgrad	285.04	Mediolan	37.52
Belin	12.08	N. York	108.55
Brussels	168.87	Oslo	188.40
Budapeszt	90.10	Paryż	27.33
Bukareszt	120.94	Praga	40.99
Berlin	4.30	Sofia	3.10
Kopenhaga	189.00	Sztokholm	191.20
Londyn	34.92	Warszawa	79.70
Madryt	120.50	Zurych	136.30

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 lutego 1928 (Pat.)

5% poz. zlot.	zł.	10% poz. kol.	zł.
4% poz. zlot.	85.25	5% poz. konw.	67.00
		Dolarówka 0300.	—

Lwów, 31 stycznia

Bank Polski	zł.	zł.	zł.
Bank Dysk. Warsz.	136.50	Bank Hipoteczny	40.50
Bank Handl. Warsz.	125.00	Mourzejew	42.50
Bank Przem.	105.00	Norbin	—
Bank Zachodni	33.00	Ostrowieckie	83.00
Bank Zw. Sp. Zar.	90.00	Parowozy	—
Bank Polski	105.00	Polisk	12.00
Bank Polski	105.00	Koln Zielinski	—
Bank Polski	105.00	Kuza	48.00
Bank Polski	105.00	Starachowice	59.50
Bank Polski	105.00	Urus	—
Bank Polski	105.00	Ziemiewski	165.00
Bank Polski	105.00	Zyrardow	—
Bank Polski	105.00	Botkowski	18.00
Bank Polski	105.00	Syniawat Koln.	—
Bank Polski	105.00	Hauptausen	—
Bank Polski	105.00	Spiritus	—
Bank Polski	105.00	W. I. I. Legl.	—
Bank Polski	105.00	Chmielov	—
Bank Polski	105.00	Soie putasowe	—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 1 lutego 1928. (Pat.)

Pol. Bk. Przem.	zł.	zł.	zł.
Bank Hipoteczny	105.00	Polisk	12.00
Bank Przem.	105.00	Gorka	90.00
Bank Kred.	105.00	Pepege	—
Bank Natopolski	22.00	Naita	—
Bank Komercyjny	105.00	Pezet	—
Bank Handlowy	105.00	Oikos	—
Bank Zw. Sp. Zar.	105.00	Polukie	—
Bank Polski	105.00	Syniawat kosz.	—
Bank Polski	105.00	Gazy	—
Bank Polski	105.00	Trzeb. Puszcz	—
Bank Polski	105.00	Krakus	0.30
Bank Polski	105.00	Chmielov	—
Bank Polski	105.00	Sierza elektr.	—
Bank Polski	105.00	Chodorow	154.00
Bank Polski	105.00	Flascati	16.00
Bank Polski	105.00	Chybie	5.65

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń,

Roentgenolog
Dr. LUDWIK LANDES-LEINEROWA
 powraca i ordynuje w zakresie dyagnostyki
 terapii powierzchownej i głębokiej od 9-1
 i od 3-6 we Lwowie, ul. 3-go Maja 7.
 Tel. 18-55. 1069

OD POŁ WIEKU POWSZECHNIE
 ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI
ARAGO
 ST. GÓRSKI
 WARSZAWA
ODCISKI

KREM OGORKOWY nadaje piękną
 i delikatną cerę.
AGATOL i MENTOLIN najlepsze proszki
 do zębów.
Laboratorium ST. GÓRSKI, Warszawa.

KREM VENUS usuwa przyszcze
 liszaje i pęgi.
EKSİKANS po jednym użyciu usuwa
 przykry zapach potu
Żądać wszędzie.

!!PSZENICA JARA!!

WYSOKIE ZALETY

Kwalifikowana przez
Sekcję Nasienną C. T. R. w Warszawie
 jako to:

Odporność na rdzę i niezmiarę
 Szywność słomy
 Ziarno szkliste i ciężkie;
 W doświadczeniach
 porównawczych Zakładu Doświadczalnego
 w Kościelcu wykazuje
 z ha ziarna **22,24 q.** i słomy **71 q.**
 takie zalety posiada

Pszenica jara SUSKA oryg.

Na składzie posiadamy również pszenicę jarą
HILDEBRANDA!
 ościstą i bezostną oryginalną i odsiewy

OWIES! SIEWNY! TEODOZJA!

Oryginalny późny
 Selekcja prowadzona w majątku Łęki p. J. Czarnowskiego
 przez Sekcję Nasienną C. T. R. w Warszawie
 Odporny na rdzę, nie wylega
 Posiada dużą zawartość tłuszczu
 Ciąłka - Cichą łuskę
 Daje najwyższy plon ziarna
 Jako odmiana późna nadaje się do mieszanek

Wylączne przedstawicielstwo na
 pszenicę „SUSKA” i owies „Teodozja”
 posiada

Syndyk t Rolniczy Warszawski Sp. Akc.
 Warszawa, ul. Kopernika 30.

Adres telegraficzny: **Rolnicze Warszawa.**
 Zlecenia na powyższe nasiona przyjmuje
Oddział Syndykatu Rolniczego Krakowskiego
 we Lwowie 3-go Maja 11. 1038



ZELO ZIARNA-PASTA Niezrównane środki przeciw
 myszom i szczurom
 Przez stacje rolnicze i fach. rolników wypróbowane.
 Na myszy po ne specjalne opakowanie po niskiej cenie.
 Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych, drogeriach
 oraz organizacjach rolniczych tylko „ZELO” a w braku
 także zwrócić się do następcy: 1 88
JÓZEF KARRACH LWOW, ul. K. Ś. IUSZKI 18.

„UNII” FABRYKI MASZYN
 dawniej A. Ventzki T. A. W Grudziądzu.

Plugi jedno i wieloskibowe, brony, kultywatory, włóki, plewniki,
 głębosze, obsypniki, siewniki rzędowe i nawozowe odwrótnie
 dostarczalne w reprezentacji fabryki na Małopolskę wschodnią we firmie:

„AGRARIA” ADAM KAMIŃSKI
 Lwów, Gródecka 25. Tel. 389.

ARTYSTYCZNA wytwórnia, naprawa i strzyżenie dy-
 wanów smyrnenskich, perskich, ręcznej roboty.
 Wełna, wzory na składzie. Przyjmuje się uczenie
 na naukę. Ceny konkurencyjne. Wytwórnia Wywa-
 nów „Smyrna” Batorego 34. 627

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej
 Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa
 fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, War-
 szawa, Żółkiewska 42. kursa wyuczają listownie: bu-
 chalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji
 handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalli-
 grafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, nie-
 meckiego, francuskiego, angielskiego Po ukończe-
 niu świadectwo. Żądajcie prospektów 29



MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.

L. M. 2.239/928
 W. II.

We Lwowie, dnia 28 stycznia 1928.

Przetarg ofertowy.

Wydział II, Magistratu król. stoł. miasta Lwowa ogłasza
 przetarg ofertowy na sprzedaż drewna użytkowego na pniu
 w metrach sześciennych z lasów miejskich w rewirach
 Brzuchowice „Obręb Sośnina” drewna sosn. . . około 636 m³
 „Obręb Średnia” drewna brzożowego . . . 700 „
 Hołosko Wielkie drewna sosnowego . . . 503 „
 Biłohorszcze drewna oichowego . . . 200 „
 W rewirze Błotnia drewna dębowego . . . 475 „

Powyższe drewno użytkowe sprzedaje się na pniu z korą.
 Bliższe warunki sprzedaży są do przejrzenia w Wydziale
 II, Magistratu, II-gie piętro, drzwi Nr. 62, codziennie w go-
 dzinach urzędowych.

Oferty pisemne z podpisem i adresem oferenta w zamkniętych kopertach
 o napisie: „Oferta na drewno użytkowe” z podaniem ceny za 1 m³ loco las
 oraz z dowodem złożenia w Kasie miejskiej wadium w wysokości 10% (dzie-
 sięciu) oferowanej ceny kupna, — należy wnosć osobiście do rąk Naczelnika
 II. Wydziału Magistratu II. p. drzwi Nr. 62 do **dnia 8. lutego 1928 r.**
godzina 12 w południe — w którym to czasie, nastąpi komisyjne
 otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

W ofercie winien oferent wyraźnie zaznaczyć, że warunki licytacji są mu
 dokładnie znane i że się im bezwarunkowo poddaje.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez podania
 powodu.

Komisarz Rządu

p. o. Prezydenta miasta Lwowa:

Jan Strzelecki w. r.

1134

FRANCUSKIE wykształconą i polką młodą z biegłym
 francuskim poleca **Biuro Marji Rechter**, Lwów,
 Klonowicza 10 od 11-1-iej. 081

BUCHALTER bilansista, długoletnia praktyka w bu-
 chalterji rolniczej, handlowej i przemysłowej, obna-
 jomiony dokładnie z sprawami podatkowymi i wekslo-
 wemi przyjmie odpowiednią posadę. — Oferty pod
 „Poważne referencje” do Biura ogłoszeń „Postęp”,
 Żybielkiewicza 5. 1 32

ZMIENI posadę od marca kucharz zajmujący się o-
 grodem na ordynarji, z listami Lwów, Rynek 42,
 w podwórzu na prawo, może przyjąć do jesieni pół-
 rocznie. 1146

NAUKA I WYCHOWANIE.
 8 groszy za wyraz.

DYPLOWANA nauczycielka wyucza francuskiego,
 niemieckiego, udziela konwersacji i pomaga w nau-
 ce szkolnej; także przygotowuje się do matury z
 wszystkich przedmiotów Długosza 37, I p. 1032

KURSA HANDLOWE z Głuchńskiej 5-miesięczne wie-
 czorne i poranne rozpoczynają się 3-go lutego.
 Kursa korespondencji polsko-niemieckiej, języków,
 stenografji, pisanja na maszynach Wpisy codzien-
 nie 10-11 58. **Ecote Reforme** Piłsudskiego 14. 1016

STUDENT uniwersytetu poszukuje lekcji ze szkół
 średnich (najchętniej z niższych klas gimn.). Zgło-
 szenia: administracja Słowa pod „Zdolny”. 1055

Poranny i wieczorny

Kurs kroju i szycia

krawieczyzny damsk. i bielizny system amer.

Heleny Pietraszewskiej

ul. Piłsudskiego 14 (Pańska)

Wpisy codziennie od 11-1 po-
 południu i od 5-7 wieczór. 1058

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
 8 groszy za wyraz

UNIEWAZNIAM zgubioną książeczką wojskową na na-
 zwisko Jana Patałucha ur. 1897 r. gmina Wola Wiel-
 ka, wydaną przez P. K. U. Jarosław. 1121

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
 8 groszy za wyraz.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym wej-
 ściem. Zgłoszenia do administracji pod „Urzędnic-
 ka poważnej instytucji”. 910

ELEGANCKI umeblowany pokój do wynajęcia. Adre-
 sować pod: „Zaraz”. 990

RÓŻNE DONIESIENIA.
 8 groszy za wyraz.

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7, udziela na bielskie
 materiały sukienne, płótna, jedwabie kredytu do
 dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 132 4

LOTOS chętnie pozna tego, co rymami o niej
 marzy, i nie będzie nic w tem złego jeśli swój
 adres jej wskaże. Lotos. 1 49

Nadszedł wielki transport



Łóżek mosiężnych i żelaznych
 Łóżeczka dziecięce — siatki i
 materace do łóżek oraz meble
 gładkie po cenach konkurencyj-
 nych poleca
**MAGAZYN MEBLI
 STEEL I SKA**
 Lwów, Reymontowska 28,
 Tel. 33-59. 931

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przy mu-
 wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne
 tak w mieście jak i na prowincji 10

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK
 Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-25